

futbol

małopolski

W NUMERZE:

- Ponad 200 piłkarzy na Błoniach
- Atletico pod Wawelem?
- Halowe Mistrzostwa Małopolski
- Andrzej Turczyński
- Dublet Dwójki Skawina
- „Czerwone Diabły” w Balicach
- Czytanka pana Janka



AZS UJ mistrzem Polski !

„Jagiellonki” u Rektora

czytaj na str. 3



Obowiązek chodzenia po ziemi

Mamy spokój do pierwszej dekady czerwca, kiedy to nastąpi drugi po listopadzie miesiąc pomyślny dla polskiego piłkarstwa. Z najwyższej ambony padło bowiem jasne przesłanie o fatalizmie przetomu zimy i wiosny, więc pora zająć się metafizyką ocen poziomu gry narodowej reprezentacji.

Kumulacja przesądów miała miejsce w Dublinie, gdzie drużyna Adama Nawalki zremisowała z Irlandią. Remis w końcu padł w starciu dwóch „Zielonych Wysp”, co z założenia musi być sprawiedliwe. Obie nazwy krajów mają metaforyczną genezę, przy czym Irlandii przydaje kolorytu natura krajobrazu, Polsce zaś fantazja ostatniego premiera, widzącego ją w oceanie czerwieni oznaczającej kryzys. A co do meczowej sprawiedliwości dominuje u nas przedwczesny żal za utraconym rajem, którym jawią się przyszłoroczne mistrzostwa Europy we Francji.

Stawiane są więc groźne pytania o to, jak można dopuścić do straty gola w doliczonym przez sędziego czasie, a także zgłaszane pretensje do sędziego, że dopuścił do faulu na naszym bramkarzu, że nie wyrzucił Irlandczyka za pogłaskanie buzi Mili. Nikomu do głowy nie chce przyjść prosta prawda o niestychnianiu „bramkodajnych” minutach doliczonego czasu, mimo uszu puszczane są słowa Michała Listkiewicza, któremu osobiście akurat w sprawach sędziowskich wierzę najbardziej, a brutalne

zagrania naszych rywali przeważnie nadają się na czerwień!

Zaordynowana odgórnie hurrapatriotyczna poetyka i pragmatyka oceny gry naszej kadry prowadzi w prostej linii do zafaszowania rzeczywistości jej możliwości. Zaciemnieniu obrazu służy też rezygnacja z możliwości rozgrywania towarzyskich spotkań w terminach wyznaczonych przez FIFA dla tego celu. Co bardziej dociekliwi komentatorzy widzą w tym zaniechaniu obawę przed porażkami, zakłócającymi dobre samopoczucie budowane w znacznym stopniu przez desperacki PiR. Wedle preferowanej wersji oceny wydarzeń na gruncie sportowym wynika, że „jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej!”.

W tym kontekście gładziutko przeszliśmy do klęski flagowej ekipy PZPN, jaką ogłosił trener Dorny. Miała być oknem wystawowym promującym wielce modernistyczną politykę szkoleniową związku, wypienioną ze złogów wsteczności Listkiewicza, Laty, Engela, Piechniczka. Kiedy napompowany wodorem taniego optymizmu balon z hukiem pękł, ruszyła lawina demagogicznych interpretacji porażki, zwielokrotnionym pechu, utraconej bramce w końcówce, no i kuriozalnego w swej tępotcie odkrycia prawidła, wedle którego w piłce młodzieżowej na wyjazdach punkty się regularnie traci, zyskuje tylko u siebie...

Nie bardzo wiadomo, czy śmiać się, czy raczej płakać, z powodu kolejnej - pożałowania godnej - klapy „rewelacyjnej, nowej fali” w polskim futbolu, czyli reprezentacji U-17. Rozmiary bezrozumnego hurraoptymizmu, obwieszanie wielkich karier, stojących przed chłopakami, w

dużej części grającymi już za granicą, osiągnęły apogeum w narracji propagandystów związkowych, nie znajdujących umiaru w doborze słów, zwłaszcza przymiotników. Wszystkie te naciągane kampanie perswazyjne, zakładające zbożność naszych dobrych chęci i posiadanie idealnego panaceum na wszystkie słabości dyscypliny, które ustąpią pod działaniem czarodziejskiej różdżki aktualnego szefostwa związku, na które czekaliśmy jak na przyjście Mesjasza, coraz bardziej rozmiągają się ze skrzeczącą rzeczywistością.

Dochodzi więc do sięgania po kredyt pod zastaw przyszłych sukcesów, jak chociażby pod stosunkowo prosty awans pierwszej reprezentacji do przyszłorocznych mistrzostw Europy we Francji. Wszyscy wiemy, że nasza obecność tam jest nie tylko potrzebna, ale i obowiązkowa. Z eliminacji wchodzi do turnieju połowa reprezentacji krajów afiliowanych w UEFA, czyli - mówiąc językiem rzeczywistości - przebiecie się przez nie jawi jako zadanie o najniższym stopniu trudności. Tak niskim, jak nigdy dotąd reprezentacja do czynienia nie miała.

Z tej racji każde zachłyśnięcie się zdobytym punktem z Gibraltarem, Gruzją, Irlandią, czy Szkocją nie ma sensu. Tak naprawdę liczyć się będzie to, co ugramy po awansie, do którego znacznie przybliżyło nas historyczne, bez dwóch zdań, zwycięstwo nad Niemcami. To prawda, że mieliśmy w tym spotkaniu tony szczęścia, ratowały nas słupki i poprzeczki, ale wtedy i zawsze aktualne musi być stare powiedzenie karciarzy o farcie, który zawsze idzie za graczem, nie za partaczem!

RYSZARD NIEMIEC

Miesiąc na skróty

• 06.03. - w Świltcy k. Rzeszowa odbyło się losowanie par eliminacji krajowych UEFA Regions' Cup. Rywalem Małopolski będzie Podkarpackie. Pierwsze spotkanie odbędzie się 6 maja br. w Krakowie, rewanż 13 maja na wyjeździe. Lepszy w dwumeczu zagra 27 maja i 10 czerwca ze zwycięzcą pary Lubelski ZPN - Świątokrzyski ZPN.

• 15.03. - dobiegły końca Halowe Mistrzostwa Małopolski. W gronie triumfatorów: AS Progres (juniorzy młodsi), Wista Kraków (trampkarze) i AP 21 Kraków (młodzik). Wśród dziewczyn: Bronowianka II Kraków (juniorki starsze), Naprzód Sobolów (juniorki młodsze), UKS Staszówka/Jelna (młodziczki) i Piast Skawina (orliczki). O sukcesie Wisty Kraków w kategorii juniorów starszych informowaliśmy wcześniej.

• 17.03. - Krzysztof Bukalski zrezygnował z prowadzenia reprezentacji Małopolski przygotowującej się do nowej edycji UEFA Regions' Cup. Markowi Holocherowi będą teraz pomagać Antoni Gawronek i Mateusz Miś.

• 21.03. - w V Turnieju Halowym im. Karola Demczuka, wielce zastępowanej postaci dla futbolu wielickiego, wzięły udział 83 zespoły. Rozpoczęte 6 grudnia 2014 rozgrywki zgromadziły ponad tysiąc piłkarskich adeptów, którzy rywalizowali w Wieliczce, Niepołomicach i Kłaju.

• 23.03. - dokładnie 224 młodych zawodników z Krakowa rywalizowało w tradycyjnych Biegach Przetajowych na Błoniach. Złożono wiązanki kwiatów pod pomnikiem dr Henryka Jordana. Wśród juniorów starszych wygrali Rafał Kluska (MKS SMS Kraków) i Wista Kraków, wśród juniorów młodszych najlepsi byli Piotr Martuszewski (Wista) i Garbarnia Kraków.

• 30.03. - pogoda pokrzyżowała szyki podczas małopolskiego finału wojewódzkiego XIV Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. Udało się zakończyć rywalizację w najmłodszych kategoriach wiekowych. Zaplanowane na jutro finały w kategorii U-12 odbędą się 20 kwietnia.

• 30.03. - Miła uroczystość w progach szacownej Alma Mater. Oto Jego Magnificencja prof. dr hab. med. Wojciech Nowak jako Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjął zawodniczki AZS UJ, które niedawno po raz drugi z rzędu zostały mistrzyniami Polski w futsalu. (JC)



Bardzo miła uroczystość miała miejsce 30 marca br. w progach szacownej Alma Mater. Oto Jego Magnificencja prof. dr hab. med. Wojciech Nowak jako Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjął zawodniczki AZS UJ, które niedawno po raz drugi z rzędu zostały mistrzyniami Polski w futsalu.

- Jakoś boimy się mówić, że odnieśliśmy sukces. A przecież to powód do dumy. Obroniliśmy tytuł, i to pod egidą PZPN. To piękne. To coś, co wywołało szmer uznania podczas posiedzenia Rady Senackiej, której przekazałem tę wiadomość. Takie sukcesy znajdują miejsce w historii UJ, za 50 czy 100 lat zostaną po nim materialne ślady. Zamierzam bowiem przekazać medal do Muzeum UJ, gdzie znajdzie swe miejsce obok „Oscara” Andrzeja Wajdy, olimpijskiego „złota” Roberta Korzeniowskiego czy „Nobla” Władysława Szymborskiej. Przy takich okazjach jak dzisiaj przypomina się mój ulubiony „Queen” i jego nieśmiertelny hit śpiewany na największych arenach. Z tym, że „We are the champions” trzeba dziś zmienić na „You are the champions”. Bo to Wy zdobyłyście zaszczytny tytuł, zostałyście mistrzyniami. Tak trzymajcie! - powiedział rektor Wojciech Nowak.

- Ilekroć jestem w gmachu uniwersyteckim, zawsze wędnie mi głos w gardle. To tak duże wzruszenie... Zbierałem się, aby zachować oryginalność wypowiedzi, ale po takim wystąpieniu to pewnikiem daremny trud. W imieniu MZPN gratuluję cennego sukcesu. Zwłaszcza, że ostatnie lata to posucha na sukcesy. A Wy idealnie wstrzeliłyście się w tę lukę. Na dodatek, piłka nożna kobieca to nie tylko estetyka, to przede wszystkim etyka. Marzy mi się, aby po zakończeniu karier sportowych aspirowałyście, drogie Panie, do medali „Kalos Kagathos”. Aby również w życiu zawodowym osiągnięcia wybitne stały się waszym udziałem - życzył prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec. Swoją drogą, absolwent Alma Mater.

Ostatnim akordem uroczystości było wręczeniem okazjonalnym nagród triumfatorom, one

„Jagiellonki” u Rektora

odwzajemniły się upominkami dla Jego Magnificencji. Znalazł się również czas na ustrzelenie wspólnej fotografii, bo przecież takie okazje nie zdarzają się codziennie...

XXX

„Jagiellonki” przybiły pieczęć na ponownym zdobyciu mistrzostwa Polski w Ekstralidze futsalu dzięki zdecydowanemu zwycięstwu nad KU AZS Uniwersytetu Warszawskiego.

AZS Uniwersytet Warszawski – AZS Uniwersytet Jagielloński 3-11 (1-2)

Włodarczyk 3 - Knysak 3, Maziarz 3, Sitarz 3, Zapata, Ładocha.

AZS UJ: Poptawska, Myjak – Wilk, Ładocha, Gruszka, Sitarz, Darda, Knysak, Maziarz, Zapata, Adamska.

Ten sukces został odniesiony w nader efektownym stylu. Krakowianki w 12 meczach odniosły aż 10 zwycięstw, bilans bramkowy też jest imponujący (61-29). Podobnie było w Gdańsku, gdzie niedawno wygrały Akademickie MP w futsalu.

W turnieju finałowym wystąpiło 15 najlepszych zespołów, spośród 42, które wzięły udział w eliminacjach.

AZS UJ wygrał w grupie z Politechniką Gdańską 6-0 i Uniwersytetem Szczecińskim 3-2. Następnie pokonały AWF Gorzów Wielkopolski 7-3, a niewątpliwie najtrudniejszym bojem była półfinałowa rywalizacja z Uniwersytetem

Adama Mickiewicza w Poznaniu. W regulaminowym czasie padł remis 1-1, w rzutach karnych lepsze były „Jagiellonki” (5-4).

Tym sposobem został wzięty rewanż za ubiegłoroczną porażkę w finale AMP. Teraz droga do niego była już otwarta, rywalki znów rekrutowały się z Uniwersytetu Szczecińskiego. Dwa gole strzelone przez Justynę Maziarz, uzupełnione trafieniem w wykonaniu Magdaleny Knysak, nie pozostawiły żadnych wątpliwości komu należy się tytuł. Tym bardziej, że zawodniczkom AZS UJ przypadły ponadto wszystkie nagrody indywidualne. Berło MVP trafiło do Justyny Maziarz, wśród strzelczyń brylowała Magdalena Knysak, zaś Annę Poptawską uznano najlepszą bramkarką.

Akademickie Mistrzostwo Polski zdobyły ponadto: **Kinga Wilk (kapitan drużyny), Anna Adamska, Małgorzata Bartosiewicz, Karolina Gruszka, Katarzyna Ładocha i Natalia Sitarz.**

Sztab drużyny tworzyli z doskonałym skutkiem: **Bartłomiej Łukacz - trener, Krzysztof Mastalerz – II trener/trener bramkarek oraz Przemysław Mosiłek - kierownik drużyny.**

Warto wiedzieć, że na trawiastych boiskach po rundzie jesiennej plasują się „Jagiellonki” na pozycji lidera I liga kobiet (grupa południowa). Zatem z dużymi szansami na awans do krajowej elity...

JERZY CIERPIATKA
Fot. ANNA ELŻBIETA WOJNAR

Pomnik Kazimierza Górskiego, legendarnego polskiego trenera piłkarskiego, został odświeżony przed Stadionem Narodowym w Warszawie. Sponsorem Głównym monumentu jest Tyskie, które od lat angażuje się w inicjatywy bliskie kibicom.

Pomnik Kazimierza Górskiego

– Przed Stadionem Narodowym w Warszawie odświeżono pomnik najwybitniejszego polskiego trenera. Jest to ważny i szczęśliwy dzień dla całej Rodziny Kazimierza Górskiego. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego wspaniałego monumentu. Mamy pewność, że dzięki temu pomnikowi dokonania i osobowość Kazimierza utrwalone zostaną w pamięci Polaków – mówi Dariusz Górski, syn Kazimierza Górskiego.

Sponsorem Głównym przedsięwzięcia zostało Tyskie. – Kazimierz Górski to nie tylko najbardziej utytułowany polski trener. Bliski nam jest także jego bezpretensjonalne i nadal aktualne spojrzenie na futbol – mówi Mateusz Zaremba, dyrektor marki Tyskie. – Włączając się w budowę pomnika, pokazaliśmy kibicom, że zawsze jesteśmy z nimi, wspólnie pamiętamy o tym, co w sporcie jest najważniejsze i chcemy razem z nimi cieszyć się grą i przeżywać piłkarskie emocje – dodaje.

Inicjatorem budowy pomnika jest powołana w 2011 roku Fundacja Kazimierza Górskiego. – Długo szukaliśmy partnera, który pomoże nam w realizacji przedsięwzięcia, jakim była budowa pomnika. Cieszymy się, że zostało nim Tyskie, którego aktywność na polu sportu jest znana, szczególnie wśród kibiców – mówi Janusz Jesionek, prezes Fundacji. – Przy okazji chciałbym serdecznie podziękować naszym sponsorom, partnerom medialnym i wszystkim indywidualnym darczyńcom, bez których zaangażowania nie byłoby możliwe doprowadzenie do pomyslnego finału naszej idei powstania pomnika Kazimierza Górskiego. Chcę podkreślić, że projekt ten spotykał się z entuzjastycznymi reakcjami, gdy zwracaliśmy się o jego wsparcie czy to materialne, medialne, czy też dotyczące niezbędnych formalności administracyjnych. Jesteśmy szczęśliwi, że tym zbiorowym wysiłkiem postać naszego Patrona uwieczniona została Jego pomnikiem w prestiżowym miejscu, przed Stadionem Narodowym w Warszawie – dodaje.

Nie bez przyczyny pomnik stanął akurat w tym właśnie miejscu. – Stadion Narodowy to miejsce wyjątkowe dla polskich sportowców. To tu w minionym roku nasi siatkarze rozpoczęli marsz po złoto Mistrzostw Świata, a Paweł Fajdek ustanowił rekord kraju w rzucie młotem. Nie zapominamy też o histo-

rycznym 2-0 naszych piłkarzy z Niemcami, którzy walczyli o awans do Euro 2016. Stadion Narodowy stał się domem polskiego sportu. Domem, który potrzebował swojego patrona. Jestem niezmiernie szczęśliwy, że symbolicznie, dzięki pomnikowi został nim Kazimierz Górski. Wielki człowiek i wielki trener, którego obecność z pewnością pomoże naszym sportowcom w osiągnięciu kolejnych sukcesów – podkreśla Tomasz Półgrabski, prezes PL.2012+.

Oprócz pomnika odświeżona została także tablica, na której znajdują się informacje biograficzne i opis najważniejszych osiągnięć trenera oraz wybrany przez kibiców cytat: „Dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe”. Sentencję wybrano w zorganizowanym przez Tyskie, internetowym plebiscyście skierowanym do fanów futbolu, których marka od lat konsekwentnie wspiera.

Ponad trzymetrowa sylwetka Kazimierza Górskiego zaprojektowana została przez rzeźbiarza Marka Maślana i powstała w jego krakowskiej pracowni. – Pomnik Kazimierza Górskiego jest największym monumentem w mojej dotychczasowej karierze – mówi Marek Maślani. – Rzeźba jest bardzo dynamiczna. Wybrałem pozę, która ukazuje charakter Górskiego. Trener ubrany jest w dres, trzyma piłkę pod pachą, porusza się sprężystym, żywym krokiem. Inspiracją do stworzenia pomnika było oglądanie fragmentów meczów. Najbardziej utkwiło mi w pamięci zdjęcie z 1974 roku, na którym Kazimierz Górski kroczy po murawie boiska. Skojarzył mi się z idącym tygrysem, wojownikiem, stwierdziłem, że takie ujęcie odzwierciedla ideę gry ofensywnej i postanowiłem je uwiecznić – dodaje.

Oficjalne odświeżenie pomnika odbyło się w środę, 26 marca, o godz. 12.00, przed Stadionem Narodowym w Warszawie, przy wejściu dla kibiców od strony ronda Waszyngtona.

Budowę pomnika wsparli także: Stadion Narodowy, Lotto, PGE oraz PZPN.

stadionnarodowy.org.pl

PS

„Futbol Małopolski” opublikował obszerną rozmowę z Markiem Maślaniem w nr 107 naszego miesięcznika. Warto wiedzieć, że również Małopolski Związek Piłki Nożnej wyasygnował stosowną kwotę na wybudowanie pomnika legendarnego trenera.



W NUMERZE:
 • Ponad 200 piłkarzy na Bloninach
 • Aleksandra god Włostowej?
 • Helowe Mistrzostwa Małopolski
 • Andrzej Turczyński
 • Dużeni Dwoje Świata
 • „Czerwone Diabły” w Balicach
 • Czytanka pana Janika

MESECEWY INFORMACYJNY
 MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
 ISSN 2094-9134
futbol
 małopolski



Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:

Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres
 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,
 tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona
 internetowa www.mzpnkrakow.pl, e-mail:
biuro@mzpnkrakow.pl

PRZEWODNICZĄCY
 RADY PROGRAMOWEJ:

Ryszard Niemiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Jerzy Cierpiatka (501 587 932)

sekretarz redakcji

Jerzy Nagawiecki (602 240 866)

redaktor naczelny

SKŁAD:

Centrum Poligraficzno-Reklamowe
 OMEGA-ART Paweł Martyka,
 Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz
www.omega-art.com.pl

DRUK: WIE-DRUK II

Monika Wróblewska

ul. Piastowska 29, 42-500 Będzin

tel. (32) 793-66-29

tel./fax (32) 267-05-35

Nakład 1500 egz.

Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 31 marca 2015

Greń przeprosza Hańderka

Przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie zakończył się proces z oskarżenia prywatnego wytoczony pod koniec 2011 roku przez byłego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej PZPN - Janusza Hańderka przewodniczącemu Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej - Kazimierzowi Greniowi za wielokrotne pomówienia i oszczerstwa pod adresem działacza z Krakowa. Ostatecznie doszło do ugody, na mocy której Kazimierz Greń został zobowiązany do przeprosin m.in. na łamach „Gazety Wyborczej” Janusza Hańderka. Oto ich treść:

„Przepraszam byłego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej PZPN Janusza Hańderka za nieprawidłowe sformułowania, zawarte na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, które naruszyły jego dobra osobiste, podważające jednocześnie jego moralne kwalifikacje do działalności społecznej. Wyrażam ubolewanie, iż bezpodstawnie przypisałem Januszowi Hańderkowi tajną współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa PRL, w ramach której donosił na dziennikarzy, udział w „mافی” działającej w strukturach PZPN, a nadto za porównanie działalności Janusza Hańderka do zbrodni, które zostały wyrządzone przez Adolfa Hitlera.

Uznając swoje twierdzenia za nieprawdziwe i szkalujące Janusza Hańderka, zobowiązuję się do niepodnoszenia ich w przyszłości.”

Kazimierz Greń

Z życia MZPN



Prezydium Zarządu

12 marca 2015

- Wiceprezes MZPN - Tadeusz Kędzior i przewodniczący Komisji Finansowej MZPN - Andrzej Szymt omówili preliminarz przychodów i kosztów MZPN na rok 2015. Prezydium Zarządu MZPN rekomenduje do Zarządu MZPN zatwierdzenie preliminarza przychodów i kosztów MZPN na rok 2015.

- Wiceprezes MZPN - Jerzy Kowalski poinformował, że pierwszy mecz z Podkarpackim ZPN w ramach eliminacji strefowych turnieju Regions' Cup UEFA został ustalony na 6 maja br. Prezydium Zarządu MZPN wstępnie zaproponowało obiekt KS Orzeł Piaski Wielkie na lokalizację tego meczu.

- Zatwierdzono aneks do Regulaminu Małopolskiej Ligi Juniorów Starszych i Młodszych na sezon 2014/2015. Treść aneksu była konsultowana i pozytywnie zaopiniowana przez Wydział Szkolenia i Radę Trenerów MZPN.

- Prezydium Zarządu MZPN dokooptowało drużynę AS Progres do Małopolskiej Ligi Juniorów Starszych na sezon 2015/2016. Prośba Stowarzyszenia Siemacha o przyjęcie do MLJS była konsultowana i pozytywnie zaopiniowana przez Wydział Szkolenia MZPN i Radę Trenerów MZPN.

- Przewodniczący Komisji Licencyjnej MZPN - Andrzej Palczewski poinformował, że od sezonu 2015/2016 wprowadzone zostają nowe przepisy licencyjne dla klubów III ligi, IV ligi i klas niższych. Podręcznik licencyjny dla III ligi został przygotowany w całości i zatwierdzony uchwałą Zarządu PZPN. Przepisy dotyczące licencji dla klubów IV ligi i klas niższych zatwierdzone uchwałą Zarządu PZPN pozostawiają szereg decyzji w kompetencji Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej. Powołany zespół w osobach: Andrzej Palczewski, Stanisław Dańda, Marian Cebula i Ryszard Kołtun jest w trakcie przygotowywania dokumentu, który po zatwierdzeniu przez Zarząd MZPN będzie uzupełnieniem przepisów PZPN. Oba dokumenty będą stanowić wykładnię dla klubów z IV ligi i klas niższych z terenu Małopolski do uzyskania licencji na sezon 2015/2016. Dokumenty przygotowane przez PZPN zostaną przesłane do okręgów i podokręgów.

- Prezydium Zarządu MZPN na wniosek Bolesława Ściepury odwołało wnioskodawcę z funkcji członka Komisji ds. Odnaczeń MZPN.

- Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec zobowiązał Komisję Finansową MZPN do zorganizowania zebrania w celu przygotowania projektu stawek za dojazdy dla sędziów, mając na uwadze dobro klubów. Obecnie obowiązujące stawki są ujęte w uchwale Zarządu MZPN nr 9/Z/2014 z 17 lipca 2014 r.

- Prezes Ryszard Niemiec zlecił prezesowi OZPN Nowy Sącz - Antoniemu Ogórkowi przy-

gotowanie spotkania z kierownictwem MZPN w celu przedstawienia szczegółowej oferty organizacji finałów w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (8 drużyn chłopców - Puchar im. K. Deyny i 8 drużyn dziewcząt).

Zarząd MZPN

25 marca 2015

- Główna Księgowa MZPN - Halina Chodur, przedstawiła Zarządowi MZPN do zatwierdzenia roczne sprawozdanie finansowe za rok obrotowy 2014. Sprawozdanie obejmuje szczegółową analizę poszczególnych pozycji bilansu. Zarząd MZPN uchwałą nr 1/Z/2015 z 25.03.2015 zatwierdził roczne sprawozdanie finansowe za rok obrotowy 2014. Zarząd MZPN podjął uchwałą nr 2/Z/2015 z 25.03.2015 w sprawie rozliczenia wyniku finansowego za rok obrotowy 2014.

- Przewodniczący Komisji Ekonomiczno-Finansowej MZPN - Andrzej Szymt przedstawił i omówił szczegółowo preliminarze przychodów i kosztów MZPN na rok 2014, przygotowane przez Komisję i rekomendowane przez Prezydium Zarządu MZPN do zatwierdzenia Zarządowi MZPN. Po krótkiej dyskusji Zarząd MZPN uchwałą nr 3/Z/2015 z 25.03.2015 r. zatwierdził preliminarze przychodów i kosztów MZPN na rok 2015.

- Przewodniczący Komisji ds. Licencji MZPN - Andrzej Palczewski omówił efekty pracy zespołu, którego zadaniem było uzupełnienie przepisów licencyjnych dla klubów IV ligi i klas niższych na terenie Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w odniesieniu do wymogów PZPN na sezon 2015/2016 i następnie, jak również odczytał przygotowany projekt uchwały. W tej sprawie kolejno zabierali głos: Jarosław Marfiak, Wiesław Biernat, Marian Cebula i Józef Cichoń. Dyskusję podsumował Prezes MZPN - red. Ryszard Niemiec proponując, by powołać Komisję w składzie: Wiesław Biernat, Marian Cebula, Józef Cichoń i Ryszard Kołtun, której zadaniem będzie ponowne przeanalizowanie obowiązujących przepisów i zmian w taki sposób, aby wymogi licencyjne na terenie Małopolskiego Związku Piłki Nożnej były odpowiednio łagodniejsze dla klubów klas niższych (klasy C, B) niż dla klubów IV ligi. Zarząd MZPN zatwierdził powołanie w/w Komisji. Powołana Komisja ustosunkuje się również do spraw licencji dla klubów młodzieżowych na sezon 2015/2016 i następnie.

- Zatwierdzono aneks do Uchwały Zarządu MZPN nr 9/Z/2014 z dnia 17 lipca 2014 w punkcie dotyczącym zmian wysokości opłat za odwołanie do Związkowej Komisji Licencyjnej MZPN.

- Zatwierdzono aneks do Uchwały Zarządu

MZPN nr 9/Z/2014 z dnia 17 lipca 2014 r. w punkcie dotyczącym zmiany wysokości ekwiwalentów dla sędziów, obserwatorów i delegatów od III ligi do niższych klas rozgrywkowych, zgodnie z uchwałą Zarządu PZPN nr XII/187 z dnia 12 grudnia 2014.

- Na wniosek Przewodniczącego Komisji ds. Licencji MZPN - Andrzeja Palczewskiego Zarząd MZPN zatwierdził zespół odpowiedzialny za przegląd i weryfikację obiektów piłkarskich ekstraklasy, I ligi, II ligi, III ligi i IV ligi w następującym składzie:

Wiesław Biernat, Stanisław Dańda, Andrzej Godny, Ryszard Kołtun, Jan Kowalczyk, Henryk Sochacki, Stanisław Strug, Maciej Romanowski, Agnieszka Włodek.

- W związku z wyjazdem poza granice województwa małopolskiego Zarząd MZPN odwołał Andrzeja Skowrońskiego z funkcji Rzecznika Etyki MZPN i powołaniu mec. Andrzeja Tarnawskiego.

- Zarząd MZPN podjął uchwałą o powołaniu Jerzego Sysy na funkcję członka Komisji ds. Licencji Klubowych MZPN, w miejsce zmarłego Władysława Włocha, którego Pamięć uczczono minutą ciszy.

- Prezes Ryszard Niemiec poinformował, iż Małopolskiemu Związkowi Piłki Nożnej została przyznana organizacja Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży chłopców i dziewcząt w dniach 1 - 5 lipca 2015 oraz meczu reprezentacji młodzieżowych U-20 Polska - Słowacja w dniu 11 czerwca 2015 br. Kierownictwo MZPN zleciło zorganizowanie obu imprez Okręgowemu Związkowi Piłki Nożnej Nowy Sącz. Prezes OZPN Nowy Sącz Antoni Ogórek przedstawił wstępny plan przygotowań.

- Red. Ryszard Niemiec poinformował o wyjazdowym posiedzeniu Komisji Piłkarstwa Amatorskiego i Młodzieżowego PZPN, które odbędzie się w dniach 17-18 kwietnia br. na Podhalu.

- Zatwierdzono preliminarze wydatków związanych z kadrami wojewódzkimi młodzieży.

- Zarząd MZPN przyjął w poczet członków „Wiśnicki Klub Sportowy Szreniawa” Nowy Wiśnicz (PPN Bochnia).

- Wiceprezes ds. sportowych MZPN - Zdzisław Kapka poinformował, iż w związku ze złożoną rezygnacją z funkcji trenera reprezentacji MZPN na eliminacje krajowe turnieju Regions' Cup UEFA przez Krzysztofa Bukalskiego, na jego miejsce zostali powołani trenerzy Antoni Gawronek i Mateusz Miś.

- Trener Koordynator MZPN - Lucjan Franczak poinformował, że Finały Wojewódzkie Turnieju o Puchar Tybarku w dniach 30 - 31 marca br. na obiektach Com-Com Zone w Nowej Hucie będą obserwować trenerzy kadr młodzieżowych MZPN w celu wyłonienia utalentowanych zawodników.

(JC)

Tradycyjne wiosenne Biegi Przetajowe na krakowskich Błoniach, organizowane dla piłkarzy-juniorów przez Małopolski Związek Piłki Nożnej, zgromadziły na starcie ponad 200 uczestników. W kategorii juniorów starszych triumfował Rafał Kluska (MKS SMS), a wśród juniorów młodszych Piotr Martuszewski (Wisła).

Tradycyjnie też zaczęło się od złożenia kwiatów pod pomnikiem dr. Henryka Jordana w parku jego imienia. Wiceprezes MZPN - Jerzy Kowalski przypomniał młodym sportowcom sylwetkę pioniera wychowania fizycznego w Polsce. Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Lucjan Franczak uświa-

Piotr Martuszewski, miał na mecie kilkanaście metrów przewagi nad następnym zawodnikiem.

- W Wiśle, w drużynie trenera Pawła Regulskiego, jestem od roku, gram na lewej obronie. Pochodzę z Szalowej koło Nowego Sącza - powiedział.

Drugi był Michał Grzesicki z



6. Aleksander Strzeboński (Garbarnia)
7. Marko Di Maggio (Wisła)
8. Jan Czerlunczakiewicz (Cracovia)
10. Emilian Ratuszny (SMS)

3. Garbarnia (16) - 16,3
4. WOSSM (12) - 28,3
5. Krakus (7) - 39,6
6. Zwierzyniecki (6) - 43,1
7. Borek (6) - 55,6
8. Podgórze (6) - 59,6
9. Clepardia (6) - 68,8

Ponad 200 piłkarzy biegowało na Błoniach

domił, że w parku i na Błoniach kształtował się hart ducha i ciała wielu wybitnych krakowskich piłkarzy z aktualnym trenerem repre-

SMS-u, co sprawiło, że Piotr Kocąb, wicedyrektor placówki z ulicy Szablowskiego, promieniał. W dwóch kategoriach trzy miejsca na



Najlepsi wśród juniorów starszych: od lewej Piotr Lach (2), Rafał Kluska (1) i Kamil Szlachta (3).

zentacji Adamem Nawatką i obecnym wśród młodzieży Markiem Kustą na czele. Michał Królikowski, przewodniczący Rady Trenerów MZPN, zaprosił na trasę...

W kategorii juniorów starszych zwyciężył bezapelacyjnie, z przewagą kilkudziesięciu metrów, Rafał Kluska z MKS SMS Kraków. W drużynie klubowej gra na skrzydle, ale - jak wyjął - zanim został piłkarzem był lekkoatletą.

- Byłem w kadrze Małopolski na średnich dystansach, na 600 i na 800 metrów. Zaczynałem w Porąbce Uszewskiej koło Brzeska. W SMS-ie jestem już parę lat, teraz uczę się klasie maturalnej - powiedział triumfator.

Drugi był jego kolega klubowy Piotr Lach, który w drużynie piłkarskiej gra na pozycji ostatniego stopera. Trzecie miejsce zajął Kamil Szlachta z Wisły.

Rywalizacja juniorów młodszych była bardziej zacięta. Zwycięzca,

podium to sukces. Trzecie miejsce zajął Szymon Porębski z Garbarni.

Biegi Przetajowe 2015

Juniorzy starsi (roczniki 1996 i 1997), dystans 2000 m

1. Rafał Kluska (SMS)
2. Piotr Lach (SMS)
3. Kamil Szlachta (Wisła)
5. Ernest Świątek (Wisła)
6. Maciej Rogóż (Wisła)
7. Mikołaj Tracz (Wisła)
8. Robert Łatka (Garbarnia)
9. Michał Kozik (Garbarnia)
10. Mateusz Manterys (Krakus)

Juniorzy młodszy (roczniki 1998 i 1999), dystans 1500 m

1. Piotr Martuszewski (Wisła)
2. Michał Grzesicki (SMS)
3. Szymon Porębski (Garbarnia)
4. Piotr Apostolski (Garbarnia)
5. Kamil Burda (Garbarnia)

Na starcie stanęło 133 juniorów młodszych i 91 juniorów starszych, razem 224 biegaczy. Jak zwykle licznie obecne było środowisko trenerskie. Oprócz wymienionych na wstępie byli to m. in. Marek Bojko, Marian Cygan, Grzegorz Dąbrowski, Antoni Gawronek, Zdzisław Janik, Piotr Kocąb, Antoni Kotwa, Władysław Łach, Dariusz Marzec, Stanisław Owca, Jerzy Płonka, Paweł Regulski, Jerzy Smoter, Franciszek Surówka, Andrzej Sykta, Krzysztof Szopa, Henryk Szymanowski, Stanisław Śliwa, Łukasz Terlecki, Andrzej Turczyński, Robert Włodarz, Paweł Zegarek.

Na mecie na uczestników Biegów czekała smaczna grochówka, a na najlepszych puchary i nagrody rzeczowe.

Klasyfikacja klubowa - juniorzy starsi (11 klubów, 91 zawodników)

1. Wisła (startowało 11 zawodników) - Średnia punktowa 8,8
2. SMS Kraków (7) - 15,0

Startowali również juniorzy z Hutnika Nowa Huta (4) i Prądniczanki Kraków (5), ale ze względów regulaminowych w klasyfikacji drużynowej punkty te nie mogą być zaliczone. Podkreślić trzeba brak juniorów Cracovii w tej kategorii.

Klasyfikacja klubowa - juniorzy młodszy (14 klubów, 123 zawodników)

1. Garbarnia (15) - 8,8
2. Cracovia (16) - 14,8
3. Wisła (10) - 16,0
4. SMS (12) - 19,6
5. Prądniczanka (6) - 42,8
6. Clepardia (6) - 45,5
7. Progres (7) - 49,1
8. Krakus (7) - 54,7
9. WOSSM (9) - 59,6
10. Nadwiślan (10) - 69,1
11. Zwierzyniecki (8) - 75,6
12. Prokocim (8) - 98,0
13. Wieczysta (6) - 102,0

Startowali również juniorzy Orła Piaski Wielkie (3), ale ze względów regulaminowych ich start nie został uwzględniony w klasyfikacji drużynowej. Wytknąć należy brak juniorów Hutnika Nowa Huta w tej kategorii.

(RK), (JC)
Statystyki: Michał Królikowski



Najlepsi wśród juniorów młodszych: od lewej Szymon Porębski (3), Piotr Martuszewski (1) i Michał Grzesicki (2).

SZKOŁA SPORTOWA PIŁKI NOŻNEJ



**MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
W KRAKOWIE**

GIMNAZJUM I LICEUM

pod patronatem

MSiT



oraz



OGŁASZA NABÓR



NA ROK SZKOLNY

2015 / 2016

**od 1 kwietnia 2015 r. szkoła zaprasza
na dni otwarte dla zainteresowanych kandydatów:**

- do **GIMNAZJUM** - w poniedziałki o godz. 10³⁰, środy o godz. 11⁰⁰

- do **LICEUM** w poniedziałki i wtorki o godz. 10³⁰

Zajęcia będą prowadzone w celu zapoznania się z poziomem umiejętności
piłkarskich i zakwalifikowania do testów końcowych.

Wysokość czesnego w GIMNAZJUM: 150 zł (w tym 2 posiłki dziennie),

300 zł (dla uczniów korzystających z internatu i 4 posiłków dziennie)

Wysokość czesnego w LICEUM: 200 zł (w tym 2 posiłki dziennie),

400 zł (dla uczniów korzystających z internatu i 4 posiłków dziennie)

INFORMACJE I ZAPISY:

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego Młodzieży w Krakowie – Nowej Hucie

Niepubliczne Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące Szkoły Sportowej Piłki Nożnej

os. Szkolne 18, pok. nr 10, tel.12 644 06 38, e-mail: sekretariat@sspn.com.pl, www.sspn.com.pl

Sport, kultura fizyczna stanowią istotny obszar aktywności samorządu Miasta Krakowa. Działa w dwóch sferach: animowania i finansowania kultury fizycznej dzieci i młodzieży oraz rekreacji, a także w organizacji wielkich sportowych przedsięwzięć promujących miasto w skali Polski, Europy i świata. Doceniając znaczenie szeroko pojętej aktywności sportowo-rekreacyjnej oraz PR-owskiej siły sportu prezydent Krakowa, prof Jacek Majchrowski powołał do nadzorowania wymienionej sfery specjalnego doradcę – red. Janusza KOZIOŁA.

Redakcja „Futbolu Małopolskiego” gratuluje reprezentantowi dziennikarskiej branży odpowiedzialnej roli kreatora sportowej polityki UM Krakowa. W rozmowie z Januszem Koziołem pytamy o specyfikę pracy, o zdefiniowanie wyzwań, o nowatorskie plany doradcy Prezydenta.

Janusz Kozioł - doradca Prezydenta Krakowa ds sportu



Atletico i AS Monaco pod Wawelem?!

Sport dla wszystkich

- Rozpocznijmy od codziennej działalności komórek podległych doradcy ds. sportu.

- Rokrocznie Wydział Sportu Urzędu Miasta Krakowa rozdziela dotacje dla klubów piłkarskich z przeznaczeniem na pracę z młodzieżą. Wysokość wsparcia zależy od spełniania warunków masowości, które stanowią podstawą do naliczania konkretnych pieniędzy. Rozdział środków prowadzi specjalnie do tego celu powołana komisja składająca się z radnych i działaczy sportowych. W swojej pracy kieruje się jasno sprecyzowanymi kryteriami i zasadami, oceniającymi w miarę precyzyjnie pracę w poszczególnych klubach. I jak to bywa z rozdziałem środków jedni otrzymują np. 20 tys. zł rocznie i są niezadowoleni, a inni dostają wielokrotność tej sumy adekwatną do rozmiarów i zakresu działalności. Dodatkowo premiiowane są także wyniki sportowe. Ponadto Wydział Sportu ma do dyspozycji tzw. małe granty w wysokości do 10 tys. zł. Pieniądze są przeznaczane na wsparcie sportowych akcji, okolicznościowych turniejów, itp. W ciągu roku każdy klub ma prawo dwukrotnie ubiegać się o pieniądze na tzw. eventy.

- Drugą sferą działalności Miasta na rzecz sportu są inwestycje w bazę sportową oraz jej utrzymanie.

- To prawda, choć obecnie trudno w Krakowie mówić o niedostatkach obiektów do uprawiania

sportu i potrzebie tworzenia nowych. Natomiast większe problemy przysparza zarządzanie istniejącą substancją. Przyszkolna baza sportowa została przekazana do dyspozycji dyrektorów placówek. Ci z kolei, za jej wypożyczanie pobierają opłaty. I trudno się temu dziwić, skoro szkoły pokrywają koszty bieżącego ich utrzymania. Często spotykam się z pytaniem, czy Kraków posiada wystarczającą liczbę hal, stadionów, boisk, basenów... Odpowiedź na tak postawione pytanie brzmi: w rozwijającym się mieście stale powstają nowe obiekty, to rzecz oczywista. Ponadto trwa ciągły proces remontowania i modernizacji bazy już istniejącej. Ale obiektywnie należy stwierdzić, że w Krakowie istnieje naprawdę sporo miejsc przypisanych sportowi. Liczby mówią same za siebie. W mieście istnieje 51 basenów. To całkiem sporo.

- Proszę przedstawić kolejne inwestycyjne wyzwania. Która z obecnych realizacji wydaje się najważniejsza dla miasta?

- Istnieją środowiska, które optują na rzecz budowy nowych obiektów sportowych. Cenię sobie te głosy, jednak powtarzam, jeśli budować, to z sensem. Wydajmy pieniądze na rzeczy, których w Krakowie brakuje. Masowość rekreacyjnych zachowań wymusza podejmowanie inwestycyjnych wyzwań. W dobie rozwoju biegania, mody na nordic walking, jazdę na rowerach, potrzeba nowych tras biegowych i ścieżek rowerowych. Jest ich już wiele, ale nadal nie-

wystarczająco. Ale jeśli ktoś proponuje budowę kolejnego basenu, to należy się zastanowić czy naprawdę warto? Odpowiadając na drugą część pytania informuję, że remont stadionu Wawelu, głównie jego lekkoatletycznej części, w tym wymiana nawierzchni tartanowej to dziś główny wydatek inwestycyjny miasta w infrastrukturę sportową.

Promocja Krakowa przez sport

- Kraków, kolebka polskiego sportu, w tym futbolu, przez lata całe gościła na swoich stadionach czołowe drużyny Europy. Kibice mieli poczucie uczestniczenia w wielkiej piłce. Od kilku lat brak pod Wawelem futbolowych emocji z udziałem czołowych jedenastek. Czy ten niekorzystny trend może wkrótce zmienić się?

- Bardzo bym sobie tego życzył. Pracujemy nad sprowadzeniem do Krakowa drużyn z górnej europejskiej półki. Istnieją dwa możliwe scenariusze. Po pierwsze prezes firmy FoodCare Wiesław Włodarski, produkującej napoje używane między m. in. przez sportowców, podpisał umowę sponsorską z trenerem Chelsea Jose Mourinho, w ramach której do Polski przyjedzie na jeden mecz drużyna z Londynu. Rozmawiałem z panem Włodarskim na temat ewentualnego sprowadzenia Chelsea na Stadion Miejski im. Reymana. Prezes FoodCare sprzyja krakowskiej lokalizacji, gdzie prowadzi gros swoich przedsięwzięć biznesowych. Chcielibyśmy poznać warunki finansowe tego przedsięwzięcia.

- Jak definiujesz cel tej operacji?

- Promocja miasta oraz ożywienie stadionu zlokalizowanego przy ul. Reymonta. Wielu krakowian uważa, że obiekt śpi. I trudno im odmówić racji. Przed laty mieliśmy do czynienia z następującą sytuacją: w Krakowie brakowało nowoczesnego stadionu ale Wisła, dzięki swojej sportowej postawie i mistrzowskiemu tytułowi uczestniczyła w rozgrywkach europejskich. Pod Wawel zjeżdżały: Hamburger SV, Celtic Glasgow, Malmö FF, AC Parma, FC Porto, Barcelona, Inter Mediolan, Schalke 04 Gelsenkirchen, Lazio Rzym, RSC Anderlecht, Real Madryt, Tottenham Hotspur, Fulham, Standard Liège. Obecnie posiadamy obiekt z prawdziwego zdarzenia a równocześnie Wisła przeżywa kryzys. Toteż doszliśmy do wniosku, że możemy naszymi działaniami sprawić, że wielka pika nożna znów do Krakowa zawita, kibice zyskają okazję uczestniczenia w wielkim widowisku. Jednak warto pamiętać, że ewentualne sprowadzenie Chelsea Londyn to wydatek spory. Przedsięwzięcie obciążone jest sporym ryzykiem. Może się nie zbilansować. Toteż zostawiamy go na później.

- Co w zamian?

- Firma Polish Sport Promotion, organizator tzw. supermeczu (sprowadzili m.in. do Polski Barcelonę, Real Madryt i Benficę Lizbona), już przed dwoma laty wykazywała zainteresowanie udziałem w swoich przedsięwzięciach Wisły. Powróciliśmy do rozmów o organizacji wydarzeń futbolowych na stadionach w Krakowie. PSP jest zainteresowana podpisaniem z Urzędem Miasta Krakowa umowy o współpracę opiekującą na okres 4 lat. Mówi się o organizacji w kolejnych latach tzw. supermeczu i drugiego spotkania o nieco mniejszym wymiarze. Rozpoczynamy w bieżącym roku. 8 sierpnia Wisła mogłaby się skonfrontować z Atletico Madryt, natomiast Cracovia, 8 lipca, z AS Monaco.

- Sprowadzenie Atletico, drużyny znajdującej się obecnie na topie, sporo kosztuje.

- To prawda. Trzeba zapłacić za transport, zakwaterowanie oraz honorarium. Firma PSP złożyła miastu dwie propozycje. Pierwsza sprowadza się do wspólnego partycypowania w kosztach na poziomie 1,5 mln. euro oraz w ewentualnych zyskach przedsięwzięcia. Z kolei w drugim wariantcie Urząd nie angażuje środków na sprowadzenie rywala do Krakowa. Jestem zdania, że przy pierwszym podejściu będziemy chcieli minimalizować ryzyko i wybierzemy opcję numer dwa.

- Jaka zatem rola przypadnie UM Krakowa?

- Miasto sfinansuje promocje wydarzenia za około 2 mln zł oraz zaangażuje obiekt, którym dysponujemy. W ramach pakietu PSP zorganizowałyby także mecz Cracovii z AS Monaco. Drużyna z księstwa planuje zorganizowanie w Małopolsce obozu przygotowawczego do kolejnego sezonu. W grę wchodzi Wieliczka. Cracovii pomysł się podoba. Prezes Jakub Tabisz jest za. Wisła wyraziła zainteresowanie, choć postawiła finansowe warunki. Klub żąda znacznie więcej kasy niż oferuje organizator przedsięwzięcia.

Czy zatem uda się zorganizować atrakcyjne dla miasta i kibiców oraz interesujące dla klubu zawody – klucz do rozwiązania dylematu leży po stronie władz „Białej Gwiazdy”.

- Budżet magistratu poniesie koszty nagłośnienia imprez?

- Niekoniecznie. W ramach umowy UM Krakowa – PSP dysponujemy 30-procentową powierzchnią reklamową na wszelkiego rodzaju materiałach promocyjnych. Jestem przekonany, że uda nam się ją sprzedać potencjalnym reklamodawcom. Wiele pieniędzy uda się odzyskać. Pamiętajmy także, że naszym wkładem w wydarzenie jest stadion, to wszystko się wlicza.

- Czy wymienieni rywale, zespoły uczestniczące w ćwierćfinałach Ligi Mistrzów obecnego sezonu, wystąpią w najmocniejszych składach?

- W stosownej umowie zapisano obowiązek grania najlepszymi. PSP potrafi egzekwować zapisy umów. Pamiętamy choćby występ Barcelony w Gdańsku oraz debiut Neymara na stadionie Lechii.

- Jaką rolę odegra telewizja w realizacji promocyjnego przedsięwzięcia?

- PSP współpracuje z Eurosportem i ma podpisaną umowę na transmisję supermeczu do 52 państw. Wieloletnia praktyka dowodzi, że imprezy tej rangi pokazywane są w znacząco większej liczbie krajów. Realna wydaje się transmisja do ok. 100 państw.

- Organizację tego typu wielkich wydarzeń piłkarskich należy traktować jako istotne wsparcie dla obydwu krakowskich klubów.

- Myślę, że beneficjentami korzyści będą zarówno Cracovia i Wisła oraz miasto Kraków. Stoję na stanowisku, że w interesie wszystkich zainteresowanych jest waloryzacja piłkarskiej marki klubów. Marzy nam się, aby krakowska piłka nożna, krakowski sport coś w Europie znaczył.

- W 2016 roku oba najstarsze krakowskie kluby: Cracovia i Wisła obchodzą jubileusze 110-lecia powstania.

- Byłoby wskazane, aby przy okazji tak ważnych rocznic oba zespoły rozegrały spotkania z rywalami europejskiej rangi. Obie drużyny są zainteresowane takimi sportowymi wydarzeniami. Miasto Kraków także!

- Dziękuję za rozmowę.

JERZY NAGAWIECKI

XXX

Janusz Kozioł - dziennikarz, specjalista od Public Relations. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1985-2008 związany z Gazetą Krakowską, gdzie przez ostatnie dwa lata swojej pracy w redakcji był jej redaktorem naczelnym. Jako dziennikarz obsługiwał m.in. igrzyska olimpijskie w Atlancie, Sydney i Atenach czy piłkarskie mistrzostwa świata we Francji, Korei Płd. i Japonii, będąc przez 11 lat kierownikiem działu sportowego GK. Tematyką sportową zajmował się w Telewizji Kraków (m.in. autor filmu „Ruletka z Iwanem”), a w latach 2010-2011 był członkiem Zarządu i zastępcą redaktora naczelnego Radia Kraków. Od 2009 r. związany z krakowską Akademią Wychowania Fizycznego jako starszy wykładowca z zakresu dziennikarstwa i rzecznictwa prasowego oraz pełnomocnik rektora ds. Public Relations. W 2013 r. był wiceprezsem Wisły Kraków SA.

Myślenicki Podokręg zakończył halowe mistrzostwa drużyn młodzieżowych. W rozpoczętych 10 stycznia br. rozgrywkach wystartowało 126 zespołów i ponad 1600 zawodników w sześciu kategoriach wiekowych. Byli to juniorzy starsi, juniorzy młodszy, trampkarze, młodziki, orliki i żaki. Miejscem rywalizacji były hale w Myślenicach, Sułkowicach, Sieprawiu, Dobczycach, Lubniu, Stróży, Wiśniowej i Tokarni.

Rekordowy sezon

JUNIORZY STARSI: W szranki stanęły 22 drużyny, z których najlepsza okazała się Gościbia Sułkowice. Wyprzedziła ona m. in. Orła Nowa Wieś, Iskrę Brzączowice, i Dalin Myślenice. Imponujące, że w rozgrywkach finałowych nie straciła Gościbia żadnego punktu, ani choćby jednej bramki.

JUNIORZY MŁODSI: Zgłosiło się 16 zespołów. Najwięcej do powiedzenia miał Dalin Myślenice, za którym uplasowały się Staw Polanka, Gościbia Sułkowice i Beskid Tokarnia.

TRAMPKARZE: W tej kategorii najlepiej spisała się Trójka Myślenice, choć o zwycięstwie nad Toporem Tenczyn przesądziły w decydującym meczu dopiero rzuty karne. Wspomniany duet wyprzedził Pcimiankę i Lubomir Wiśniowa. Rywalizowały 22 drużyny.

MŁODZIKI: Frekwencja identyczna jak wśród juniorów starszych i trampkarzy. Efektowną serię samych zwycięstw w finałach odnotował Orzeł Myślenice. Kolejne miejsca zajęli: Dalin Myślenice, Pcimianka i Lubomir Wiśniowa.

ORLIKI: Ta kategoria wzbudziła największe zainteresowanie. Zgłosiło się 25 drużyn, które podzielono na pięć grup eliminacyjnych. Stąd do finałów awansowało wyjątkowo 10 zespołów, w tym na zasadach gościnnych Wieczysta Kraków. Finały odbyły się w pięknej hali w Lubniu, gdzie triumfowało Grodzisko Raciechowice. O jego sukcesie przesądziła wygrana z Pcimianką. Trzecie miejsce zdobyła Wieczysta, przed Rabą Dobczyce.

ŻAKI: Finały w tej kategorii (startowało 20 drużyn) zwyciężyły prawie trzymiesieczną rywalizację w całych rozgrywkach. Miejscem decydujących gier były Myślenice. Tam wywalczyła najwyższą lokatę Raba Dobczyce, pokonując Wieczystą Kraków. Kolejne miejsca: Topór Tenczyn i Grodzisko Raciechowice.

Myślenicki Podokręg zagwarantował dla zwycięskich drużyn we wszystkich kategoriach wiekowych nagrody rzeczowe, puchary i dyplomy, zaś dla najmłodszych dodatkowo medale, napoje i stodycze.

- Chciałbym tą drogą podziękować władzom samorządowym Powiatu Myślenickiego, a w szczególności burmistrzowi Maciejowi Ostrowskiemu, Piotrowi Pułce, Marcinowi Pawlakowi, staroście Józefowi Tomalowi jak również wójtom gmin, które partycypowały w ufundowaniu nagród rzeczowych.

Szczególne słowa uznania kieruję pod adresem działaczy Podokręgu Myślenice: **Czesława Ulmana, Zbigniewa Lijewskiego, Franciszka Sroki, Edwarda Żądły i Józefa Dudzika**, którzy przez całe rozgrywki czuwali nad ich prawidłowym przebiegiem - przekazał nam prezes PPN Myślenice, **Stefan Socha (c)**

Współczesny sport, powstający z górą 100 lat temu nowożytny ruch olimpijski, został oparty na ideałach wychowania młodzieży z poszanowaniem zdrowej rywalizacji oraz zasad solidarności, bezstronności, szacunku i fair play. Sport stał się pasją i fascynacją milionów kibiców z uwagi na silne emocje jakie towarzyszą pełnemu zaangażowaniu graczy w boiskową rywalizację.

Niestety szczytne zasady uczciwej rywalizacji przegrywają częściej lub rzadziej konfrontację z praktykami korupcyjnymi, z oszustwami, z wypaczeniami. To ogromna nieuczciwość w stosunku do wszystkich uczestników każdego sportowego widowiska, ale przede wszystkim w stosunku do kibiców, dla których te spektakle są tworzone. Korupcja w sporcie sprawia bowiem, że kibice są oszukiwani, ponieważ zamiast „prawdy stadionu”, każe im się brać udział w ukartowanej grze, gdzie o wyniku zdecydowano wcześniej. Zamiast uczciwej walki stają się mimowolnymi świadkami oszustwa.

Razem przeciw korupcji w futbolu

Nie bądź pionkiem w grze!

Problemy nieuczciwości w rodzimym futbolowym światku, plaga która przetożyła się przez polskie stadiony, podważyła pozycję piłki nożnej w naszym kraju. Z górą dziesięć lat temu organy władzy państwowej, sportowe środowisko oraz niemal całe społeczeństwo zaangażowały się w walkę ze zjawiskiem korupcji w piłce. Efektem zmasowanej akcji były spektakularne zatrzymania, widowiskowe procesy, setki wyroków skazujących. Obecnie futbolowa rywalizacja jest znacząco bardziej sprawiedliwa i znacznie lepiej prawnie zabezpieczona. Niemniej jednak zjawisk patologicznych nigdy nie da się do końca wyplenić. Toteż ciągłe bacznie, informowanie, uczenie i przypominanie o zasadach fair play jest ciągle obowiązującym nakazem.

17 kwietnia 2014 roku, Minister Sportu i Turystyki, Komendant Główny oraz Wiceprezes Zarządu Ligi Zawodowej Piłki Nożnej Ekstraklasa SA podpisali Porozumienie o współpracy w przeciwdziałaniu korupcji w sporcie i ustawianiu zawodów sportowych. Polegała ona głównie na przygotowaniu i przeprowadzeniu szkoleń antykorupcyjnych dla piłkarzy w wieku 15-18 lat we wszystkich 16 klubach piłkarskiej Ekstraklasa. Wzięto sobie za cel podnoszenie świadomości młodych sportowców na temat negatywnego wpływu manipulacji zawodami sportowymi na wizerunek całego świata sportu, w tym również świata piłki nożnej. Promowano uczciwość i zasady zdrowej rywalizacji sportowej przy jednoczesnym pokazaniu, jak wielkim złem dla sportu jest zjawisko korupcji.

Przyczynia się ono bowiem do rozwoju

przestępczego procederu związanego z praniem pieniędzy za pomocą zakładów bukmacherskich oraz budowania kapitału finansowego zorganizowanych grup przestępczych.

Walka o futbol wolny od korupcji nie może mieć incydentalny charakter. Wychodząc z tej oczywistej przesłanki Polski Związek Piłki Nożnej oraz Ekstraklasa SA w porozumieniu z Ministerstwem Sportu i Turystyki oraz Komendą Główną Policji przeprowadziły dwudniowy cykl szkoleń i warsztatów inaukurujący projekt „Przeciwdziałanie korupcji i ustawianiu zawodów sportowych w klubach

piłkarskich” w ramach programu edukacyjnego „NIE BĄDŹ PIONKIEM W GRZE!”. Warsztaty organizowane na szczeblu centralnym miały miejsce w dniach 3-4 marca w COS „Torwar” w Warszawie i skierowane były do koordynatorów projektu.

W szkoleniu wzięli udział reprezentanci Małopolski: mec. **Andrzej Tarnawski** – rzecznik etyki MZPN, **Tomasz Omilanowski** – z Komendy Wojewódzkiej Policji oraz reprezentanci klubów: **Łukasz Orłowski** (Cracovia), **Daniel Gołda** (Wiśła), **Rafał Rajchel** (Termalika Bruk-Bet Nieciecia), **Michał Śmierciak** (Sandecja). Ich zadaniem będzie objęcie szkoleniami antykorupcyjnymi młodych piłkarzy – zawodników w wieku od 15 do 18 lat występujących we wszystkich klubach piłkarskiej Ekstraklasa, I ligi, a w przyszłości również niższych klas rozgrywkowych.

Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec zwołał na 12 marca konwent prezesów okręgów i podokręgów piłki nożnej. Główną tematyką spotkania uczyniono rozmowy na temat programu antykorupcyjnego. Rzecznik etyki, Andrzej Tarnawski przedstawił zreżyżowany projekt przeciwdziałania korupcji i ustawianiu zawodów sportowych w klubach”. Jest on skierowany szczególnie do młodych zawodników. Program „Nie bądź pionkiem w grze!”, który Ministerstwo Sportu i Turystyki realizuje od 2012, w bieżącym roku zyskał nowego partnera - Polski Związek Piłki Nożnej, a jego zasięg rozszerzono o kluby piłkarskie niższych niż Ekstraklasa klas rozgrywkowych. Program jest swoistym katalogiem pożądanych zachowań. Podpowiada młodym graczom:

JAK UNIKNĄĆ KORUPCJI? JAK SIĘ ZACHOWAĆ?

W bezpośrednim otoczeniu zawodników bardzo często pojawiają się osoby zainteresowane odniesieniem korzyści z tej znajomości. Bywa, że składają obietnice bez pokrycia. Ich intencją może być pozyskanie zaufania zawodnika, a później jego wykorzystanie poprzez nakłanianie do udziału w korupcji. Pamiętaj, jeśli ktoś obiecuje Ci karierę sportową, a w zamian oczekuje Twojego udziału w korupcji, nie ufaj takim osobom. Najlepiej wyeliminuj je ze swojego otoczenia.

NIE UFAJ LUDZIOM, KTÓRZY COŚ CI OBIECUJĄ!

Jako zawodnik często dysponujesz informacjami, które są niedostępne dla opinii publicznej. Znasz szczegóły taktyki na nadchodzący mecz, wiesz więcej niż inni na temat formy prezentowanej przez kolegów na treningu, czy o ich kontuzjach. Informacje na ten temat mogą być wykorzystane przez osoby postronne do celów np. bukmacherskich.

NIE UJAWNIAJ INFORMACJI DOTYCZĄCYCH TWOJEGO SPORTU

Zawodnik nie powinien brać udziału w zakładach wzajemnych dotyczących współzawodnictwa, w którym uczestniczy, a zasadniczo nie powinien obstawiać żadnych zawodów w swoim sporcie. PZPN w swoich regulaminach dyscyplinarnych wprowadził zakaz obstawiania wybranych, bądź wszystkich zawodów w sporcie.

NIE OBSTAWIAJ ZAKŁADÓW DOTYCZĄCYCH POLSKEJ PIŁKI NOŻNEJ

Na zawodnika, zwłaszcza kiedy osiąga sportowe sukcesy, czyhają pokusy. Otoczenie oferuje różne przysługi i korzyści. Bywa, że zawodnik nie zauważa jak zaczyna systematycznie korzystać ze wsparcia osoby, czy też grupy osób, których intencje nie zawsze muszą być czyste. Pamiętaj, nie ma nic za darmo. Jeśli ktoś ofiarowuje Ci wartościowe prezenty, czy ofiaruje korzyści w związku z Twoją działalnością sportową, jest wielce prawdopodobne, że będzie chciał coś w zamian. Może to być sposób na zmuszenie Ciebie do przyjęcia oferty korupcyjnej!

NIE PRZYJMUJ ŻADNYCH NIEOCZEKIWANYCH KORZYŚCI W ZWIĄZKU Z TWOJĄ DZIAŁALNOŚCIĄ SPORTOWĄ!

Przyjęcie propozycji korupcyjnej i ustawienie wyników zawodów sportowych stanowi w Polsce przestępstwo. Zawodnik, który dopuścił się takiego czynu ponosi również odpowiedzialność dyscyplinarną. Zawsze wpływa to katastrofalnie na jego karierę, a wizja szybko zarobionych pieniędzy zmienia się w rzeczywistość bez pracy i ze zniszczoną reputacją. Pamiętaj, nigdy nie prowokuj sytuacji, w których ktoś może uznać, że jesteś skłonny przyjąć propozycję korupcyjną.

JEŚLI OTRZYMASZ PROPOZYCJĘ KORUPCYJNĄ LUB ZOSTANIESZ POPROSZONY O ZMANIPULOWANIE MECZU – POWIEDZ STANOWCZO „NIE!”

Każdy młody piłkarz powinien pamiętać, że:

1. Nie możesz brać udziału w zakładach wzajemnych, jeśli nie ukończyłeś 18 lat!

2. Nie tylko Ty, ale i Twoja rodzina oraz najbliżsi znajomi nie powinni brać udziału w zakładach wzajemnych, bo wpływa to na Twój wizerunek!

3. Jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości, czy byłeś świadkiem korupcji, zgłoś to komuś ze swojego otoczenia. Podziel się informacją, bo może się okazać, że to Ty będziesz posadzony o przyjęcie oferty korupcyjnej, nawet jeśli nie miałeś takiego zamiaru!

4. O każdym przypadku korupcji powinieneś zawiadomić Policję. To Twój społeczny obowiązek! Musisz mieć świadomość, że tego wymaga Regulamin Dyscyplinarny Polskiego Związku Piłki Nożnej!

5. Korupcja to nie tylko kwestia odpowiedzialności karnej czy dyscyplinarnej, to przede wszystkim sprawa Twojego sumienia.

Rzecznik dyscypliny MZPN mec. Andrzej Tarnawski przypomniał zebranym, że PZPN zabrania zawodnikom i arbitrom, pod groźbą grzywny do 5 tys. zł i dyskwalifikacji od 1 roku wzwyż, obstawiania jakichkolwiek meczów z udziałem polskich drużyn.

Poinformował ponadto o obowiązującej aktualnie Ustawie o Sporcie, która wprowadziła odpowiedzialność karną za przestępstwa przeciwko zasadom rywalizacji sportowej. Przepisy, zapisane w artykułach 46-49, mają zapewnić prawidłowy przebieg rywalizacji sportowej, a w szczególności przestrzeganie zasad fair play. W przypadku przyjęcia korzyści majątkowej w zamian za nieuczciwe zachowanie mające wpływ na wynik sportowy będą groziły kary pozbawienia wolności do 8 lub 10 lat.

Prezesi okręgów i podokręgów zostali zobligowani do zorganizowania na swoim terenie spotkań z przedstawicielami klubów piłkarskich i przekazania im informacji o konieczności prowadzenia rozmów na powyższe tematy z zawodnikami.

Przeciw rasizmowi i korupcji w Cracovii i Wiśle

W środę 11 marca piłkarze Cracovii, a dzień później piłkarze Wisły Kraków przeszli obowiązkowe szkolenia. Pierwsze z nich obejmowało tematykę przeciwdziałania korupcji i ustawiania zawodów sportowych w klubach piłkarskich. Zawodnicy pogłębili wiedzę na temat przepisów dyscyplinarnych PZPN, poznali przykłady afer korupcyjnych w Europie, a także zostali poinformowani, jakie konsekwencje grożą osobom biorącym udział w takim procederze.

Drugie było poświęcone walce z rasizmem i dyskryminacji w piłce nożnej. W prezentacji została omówiona problematyka rasizmu w Polsce, przedstawiono jego najczęstsze przejawy oraz prawne aspekty przeciwdziałania. Szkolenia były obowiązkowe. To jeden z wymogów uzyskania licencji.

(JN)



W V Turnieju Halowym im. Karola Demczuka, wielce zasłużonej postaci dla futbolu wielickiego, wzięły udział 83 zespoły; 17 juniorów, 13 trampkarzy, 24 młodzików, 16 orlików i 13 żaków. Rozpoczęte 6 grudnia 2014 rozgrywki zgromadziły ponad tysiąc piłkarskich adeptów, którzy rywalizowali w Wieliczce, Niepołomicach i Kłaju.

Ponad tysiąc uczestników

W uroczystym zakończeniu turnieju, które odbyło się w „Solnym Mieście”, uczestniczyli: Piotra Krupa - zastępca burmistrza MiG Wieliczka, Piotr Klimczyk - radny Gminy Wieliczka, Józef Rysak - wójt Gminy Igołomia-Wawrzeńczyce, Robert Roj - wójt Gminy Łapanów, Jacek Zawartka - zastępca burmistrza MiG Nowe Brzesko, Artur Chmiela - przewodniczący Rady Miejskiej w Biskupicach oraz Piotr Nowak - przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarowania Mieniem Powiatu Wielickiego. Nie zabrakło przedstawicieli Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w osobie wiceprezesa Jerzego Kowalskiego oraz rzecznika prasowego, red. Jerzego Cierpiatki.

Nad organizacją rozgrywek czuwali działacze Wielickiego Podokręgu: Agnieszka Włodek, Barbara Rachwałik, Sławomir Żąbek, Mieczysław Kępa, Marcin Dudziński, Julian Chorobik, Wacław Bułat, Jan Sykała, Piotr Czepiec, Andrzej Wincencik, Janusz Sendorek, Wacław Bułat, Grzegorz Samek i Stanisław Uchacz. Mecze prowadzili arbitrzy z Wielickiego Kolegium Sędziów.

Gospodarz turnieju, prezes Wielickiego Podokręgu - Andrzej Strumiński podziękował zawodnikom, trenerom oraz opiekunom drużyn za trud jaki włożyli w trwający parę miesięcy turniej. Duże podziękowania skierował również do burmistrzów Wieliczki i Niepołomic oraz wójta Kłaja za udostępnienie hal sportowych.

ŻAKI: 1. Wiarusy Igołomia, 2. Zorza Przebieczany, 3. Szkoła Futbolu Staniątki, 4. Wieliczanka, 5. Gdovia, 6. Piast Łapanów, 7. Gwarek Wieliczka, 8. Błyskawica Wyciąże, 9. Akademia Futbolu Pogórze, 10. Górnik II Wieliczka, 11. Szkółka Piłkarska B&T Trzciana, 12. Górnik I Wieliczka, 13. Czarnochowice.

• Król strzelców - Kamil Chmielek (Wiarusy Igołomia), najlepszy zawodnik - Patryk Kaczmarczyk (Szkoła Futbolu Staniątki), najlepszy bramkarz - Sandra Urbańczyk (Zorza Przebieczany), najmłodszy zawodnik - Eryk Rachtan (Wiarusy Igołomia).

ORLIKI: 1. Akademia Futbolu Pogórze II, 2. Wiarusy Igołomia, 3. Szkółka Piłkarska B&T Trzciana, 4. Piast Łapanów, 5. Szkoła Futbolu Staniątki, 6. Gwarek I Wieliczka, 7. Zorza I Przebieczany, 8. Gdovia, 9. Wieliczanka, 10. Akademia Futbolu Pogórze I, 11. Targowianka Targowisko, 12. Szreniawa Nowy Wiśnicz, 13. Zorza II Przebieczany, 14. Błyskawica Wyciąże, 15. Górnik Wieliczka, Gwarek II Wieliczka.

• Król strzelców - Kacper Dulik (Zorza Przebieczany), najlepszy zawodnik - Mikołaj Ziótek (Wiarusy Igołomia), najlepszy bramkarz - Michał Podborski (Akademia Futbolu Pogórze).

MŁODZIKI: 1. Puszcza II Niepołomice, 2. Piast Łapanów, 3. Szkółka Piłkarska B&T I Trzciana, 4. Czarnochowice, 5. Szreniawa Nowy Wiśnicz, 6. Gdovia I, 7. Zorza Przebieczany, 8. Gdovia II, 9. Wawrzynianka, 10. Błyskawica Wyciąże, 11. Wolni I Kłaj, 12. Górnik I Wieliczka, 13. Nadwiślanka Nowe Brzesko, 14. Gwarek II Wieliczka, 15. Wieliczanka I, 16. Górnik I Wieliczka, 17. Gwarek I Wieliczka, 18. AF Pogórze Gdów, 19. Iskra Zakrzów, 20. Szkoła Futbolu Staniątki, 21. Puszcza I Niepołomice, 22. Szkółka Piłkarska B&T II Trzciana, 23. Wolni II Kłaj, 24. Wieliczanka II.

• Król strzelców - Filip Czaja (Nadwiślanka Nowe Brzesko), najbardziej bramkostrzelna zawodniczka - Patrycja Rogowska (Błyskawica Wyciąże), najlepszy zawodnik - Krzysztof Cieluch (Puszcza Niepołomice), najlepsza zawodniczka - Natalia Bania (Iskra Zakrzów), najlepszy bramkarz - Jakub Pasionek (Szkółka Piłkarska B&T).

TRAMPKARZE: 1. Górnik III Wieliczka, 2. Nadwiślanka Nowe Brzesko, 3. Szkoła Futbolu Staniątki, 4. Górnik I Wieliczka, 5. Gdovia, 6. Gwarek Wieliczka, 7. Wawrzynianka, 8. Szreniawa Nowy Wiśnicz, 9. Dąb Zabierzów Bocheński, 10. Zorza Przebieczany, 11. Czarnochowice, 12. Wiarusy Igołomia, 13. Górnik II Wieliczka.

• Król strzelców - Jakub Skalski (Wawrzynianka), najlepszy zawodnik - Tomasz Mocherek (Nadwiślanka Nowe Brzesko), najlepszy bramkarz - Grzegorz Matuszyk (Gdovia).

JUNIORZY: 1. Contra Sułków, 2. Gdovia, 3. Nadwiślanka Nowe Brzesko, 4. Wawrzynianka, 5. Wolni Kłaj, 6. Czarnochowice, 7. Sygneczów, 8. Targowianka Targowisko, 9. Wieliczanka II, 10. Strażak Kokotów, 11. Szreniawa Nowy Wiśnicz, 12. Dąb Zabierzów Bocheński, 13. Zryw Szarów, 14. Start Brzeziny, 15. Piłkarz Podłęże, 16. Wieliczanka I, Batory Wola Batorska.

• Król strzelców - Damian Mocherek (Nadwiślanka Nowe Brzesko), najlepszy zawodnik - Arkadiusz Kostecki (Contra Sułków), najlepszy bramkarz - Kamil Ćwierć (Contra Sułków).

AW, JC

W tej kategorii wiekowej najlepsza okazała się Akademia Sportu Progres, która wygrała wszystkie mecze. Nowohucianie w finale wygrali z Sandecją Nowy Sącz 5-2. W spotkaniu o trzecie miejsce Wisła okazała się lepsza od MKS Trzebinia-Siersza (3-0).

Już pierwszy mecz turnieju w grupie B przyniósł niespodziankę w postaci porażki Wisły z Tuchowią. Krakowianem Wydra został usunięty w 25 sekundzie po strzale Jaworskiego, a kiedy Martuszewski podwyższył na 2-0 wydawało się, że „Biała Gwiazda” pewnie sięgnie po

uderzeniu z połowy boiska bramkarza Progresu Dykasa!). W tej sytuacji do walki o trzecie miejsce zakwalifikowali się trzebinianie.

W grupie B Tuchovia miała szansę na zajęcie drugiej lokaty, a do szczęścia potrzebne było wygranie z Lachami Lachowice. I

Juniorzy młodsi

AP Progres mistrzem!

punkty. Tymczasem tuchowianie w ciągu 37 sekund strzelili dwa gole, a w końcówce trzeciego. Na dodatek wiślacy ułatwili im zadanie, bowiem Wydra został usunięty z murawy na dwie minuty i już do końca podopieczni trenera Pawła Regulskiego grali w osłabieniu.

AS Progres i Sandecja zgodnie wygrali po trzy spotkania grupowe, a za ich plecami toczyła się do końca walka o drugie, premowane miejsca. W grupie A MKS Trzebinia-Siersza zwyciężyła 3-1 z Tarnovią i czekała na ostatni grupowy mecz, w którym Sokół Stopnicze do 16. minuty przegrywał z Progremem tylko 0-2, a ten rezultat dawał im walkę o trzecie miejsce. W końcówce młodzi piłkarze ze Stopnic nie wytrzymali presji i stracili dwie bramki (ostatnią po

pewnie tak by się stało, gdyby nie proste błędy, które umożliwiły zdobycie dwóch goli przez Kachela i nieoczekiwany sukces przedstawiciela zachodniej Małopolski. Tak więc stawką ostatniego spotkania eliminacji pomiędzy Sandecją i Wisłą było przydzielenie miejsc nr 1 i 2 w grupie. Drużyna z Nowego Sącza pewnie wygrała 3-2 i awansowała do finału, a wiślakom pozostał mecz o trzecie miejsce z MKS Trzebinia-Siersza.

GRUPA A

Tarnovia – AS Progres 0-2
Szcząber, Sikora

Sokół Stopnicze - MKS Trzebinia-Siersza 1-1
Śliwa - Borkowski



Gratulacje kapitanowi Progresu składając Marek Motyka i Jerzy Kowalski

Sokół Stopnicze – Tarnovia 3-0
Nowak, Franczak, Śliwa

AS Progres – MKS Trzebinia-Siersza 3-1
Gądek, Romuzga, Linca - Duleba

Tarnovia – MKS Trzebinia-Siersza 1-3
Gucwa - Rzepa, Kaiser, Piskorz

AS Progres – Sokół Stopnicze 4-0
Romuzga, Radwanek, Szcząber, Dykas

1. Progres	3	9	9-1
2. Trzebinia	3	4	5-5
3. Sokół	3	4	4-5
4. Tarnovia	3	0	1-8

GRUPA B

Tuchovia Tuchów – Wisła 3-2
Samelzon, Mikos, Sarad - Jaworski, Martuszewski

Sandecja – Lachy Lachowice 4-0
Smoleń, Nowak, Maślanka, Weber

Sandecja – Tuchovia 5-0
Matras, Kozdra, Smoleń, Nowak 2

Wisła – Lachy Lachowice 5-0
Skrzypniak 2, Wydra, Łyczak, Sochacki

Tuchovia – Lachy Lachowice 2-3
Baran 2 - Stachnik, Kachel 2

Wisła – Sandecja 2-3
Sochacki, Czernicki - Nowak, Puch 2

1. Sandecja	3	9	12-2
2. Wisła	3	3	9-6
3. Tuchovia	3	3	5-10
4. Lachy	3	3	3-11

Mecz o 3. miejsce

Wisła - MKS Trzebinia-Siersza 3-0
Kazek, Jaworski, Światko

Finał

AS Progres - Sandecja 5-2
Linca 2, Szcząber 2, Romuzga - Nowak, Maślanka

Nagrody indywidualne

- Król strzelców: **Wiktory Nowak** (Sandecja) - 5 goli
- Najlepszy bramkarz: **Jakub Bereta** (Progres)
- Najlepszy zawodnik: **Marcin Jaworski** (Wisła)



Mistrz - AP Progres Kraków

Halowej rywalizacji przyglądało się grono małopolskich szkoleniowców. Na trybunach dostrzeżliśmy m.in. Aleksandra Hradeckiego, Mariana Cygana, Antoniego Gawronka, Marka Motykę, Michała Królikowskiego, Władysława Łacha, Krzysztofa Hajduka, Grzegorza Dąbrowskiego, Krystiana Pacia, Łukasza Terleckiego, Jerzego Płonkę, Jerzego Stokłosę, Antoniego Kotwę, Mieczysława Ślusarka i Henryka Szymanowskiego.

O sprawne przeprowadzenie turnieju zatroszczyli się Jerzy Gospodarczyk, Zdzisław Janik,



Andrzej Sykta i Krzysztof Szopa. Zawody prowadzili nienagannie sędziowie: Daria Listwan, Bronisław Mazur, Maciej Szarawarski i Tomasz Tatarzyński.

Uczestnicy finałów

PROGRES: Jakub Bereta, Kamil Dykas - Łukasz Sikora, Sebastian Gądek, Szymon Pietrzyk, Marcin Chmielowski, Jakub Pasionek, Błażej Radwanek, Szymon Hajduk, Michał Romuzga, Bartosz Szcząber, Dawid Linca, Daniel Peterka. Trener: Krzysztof Lipecki.

SANDECJA: Filip Bembenik - Dawid Dyląg, Karol Matras, Marek Kozdra, Wiktor Weber, Hubert Maślanka, Piotr Kromka, Wiktor Nowak, Kacper Smoleń, Tomasz Puch. Trener: Robert Kubiela.

WISŁA: Kacper Chorążka, Michał Bartków - Kacper Czernicki, Marcin Jaworski, Piotr Kazek, Patryk Kura, Jakub Łyczak, Piotr Martuszewski, Antoni Mielecki, Patryk Skrzypniak, Piotr Świątko, Łukasz Sochacki, Krzysztof Wydra. Trener: Paweł Regulski.

MKS TRZEBINIA: Mateusz Lasik - Norbert Duleba, Krzysztof Kaiser, Fabian Borkowski, Damian Rzepa, Kamil Chmielowski, Dominik Sieprawski, Roger Jasiński, Przemysław

staw Piskorz, Filip Głowacz. Trener: Kacper Ślusarek.

SOKÓŁ: Marcin Grucel - Jakub Strug, Łukasz Banach, Kamil Śliwa, Karol Franczak, Fabian Nowak, Patryk Nowak, Szymon Gaura, Karol Tomera, Patryk Franczak, Dominik Jasica, Dawid Dudara. Trener: Graciszek Mrozek.

TUCHOVIA: Sebastian Pawlik - Jakub Sarad, Bartłomiej Czaplą, Kamil Zduń, Maciej Szot, Krzysztof Luszowski, Jakub Budzik, Stanisław Mikos, Filip Samelzon, Sebastian Kucharzyk, Dominik Grygiel, Aleksander Solarz, Nikodem Tyrka, Dominik Piątek, Szczepan Baran. Trener: Konrad Stańczyk.

LACHY: Aleksander Bogacz - Dominik Kachel, Szymon Stachnik, Adam Urbanek, Kamil Ponikwia, Dawid Sobański, Patryk Dudziak, Patryk Lasik, Mateusz Stachnik, Daniel Bogdanik. Trener: Michał Chorąży.

TARNOVIA: Dawid Kubik, Michał Boruch - Oskar Oszust, Szymon Kowalski, Mateusz Sarat, Mateusz Gucwa, Patryk Siedlik, Kacper Szot, Maciej Smagacz, Norbert Niemiec, Wojciech Stańczyk, Filip Dudek, Marcel Nowak. Trener: Mateusz Rzońca.

ANDRZEJ GODNY



W czterech kategoriach

W hali rywalizowały również młode zawodniczki. W Łącku walczyły juniorki starsze (mistrzem Bronowianka II), w Krakowie - juniorki młodsze (sukces Naprzodu Sobolów), w Skawinie - młodziczki (wygrał UKS Staszówka/Jelna) i orliczki (tytuł obronił miejscowy Piast).

JUNIORKI STARSZE

• LKS Szaflary - LKS Naprzód Sobolów 0-1, Respekt Myślenice - KS Bronowianka Kraków II 2-3, KS Bronowianka Kraków I - UKS Jedynka Świt Krzeszowice 4-0, LKS Szaflary - Respekt 1-1, KS Bronowianka II - KS Bronowianka I 4-1, LKS Naprzód - UKS Dwójka 5-1, KS Bronowianka I - LKS Szaflary 2-0, Respekt - LKS Sobolów 2-4, UKS Dwójka - KS Bronowianka II 0-2, Respekt - KS Bronowianka I 2-1, LKS Szaflary - UKS Dwójka 5-4, LKS Naprzód - KS Bronowianka II 0-1, UKS Dwójka - Respekt 1-1, KS Bronowianka I - LKS Naprzód 2-1, KS Bronowianka II - LKS Szaflary 1-0.

1. Bronowianka II	5	15
2. Bronowianka I	5	9
3. Naprzód	5	9
4. Respekt	5	5
5. Szaflary	5	4
6. UKS Dwójka	5	1

• Najskuteczniejsza zawodniczka - **Marta Góral** (Naprzód, 5 goli)

• Najlepsza bramkarka: **Paulina Kania** (Respekt Myślenice)

• Najlepsza zawodniczka: **Kinga Łatka** (Bronowianka II)

JUNIORKI MŁODSZE

GRUPA I: Naprzód Sobolów - Prądniczanka 1-0, ZWM Wodna Trzebinia - Bronowianka I 0-6, Naprzód - Bronowianka I 1-1, Prądniczanka - ZWM Wodna 6-0, Naprzód - ZWM Wodna 6-0, Bronowianka I - Prądniczanka 5-1.

1. Bronowianka I	3	7	12-2
2. Naprzód	3	7	8-1
3. Prądniczanka	3	3	7-11
4. ZWM Wodna	3	0	0-18

GRUPA II: Bronowianka II - AS Progres 1-3, Świt Krzeszowice - Tarnovia 2-2, Tarnovia - AS Progres 2-0, Bronowianka II - Świt 1-1, Bronowianka II - Tarnovia 1-6, AS Progres - Świt 0-1.

1. Tarnovia	3	7	10-3
2. Świt	3	5	4-3
3. AS Progres	3	3	3-3
4. Bronowianka II	3	1	3-10

Półfinały: Bronowianka I - Świt 7-1, Tarnovia - Naprzód 0-0, k. 1-2.

O 7. miejsce: ZWM Wodna Trzebinia - Bronowianka II Kraków 0-8

O 5. miejsce: Prądniczanka Kraków - AS Progres Kraków 1-0

O 3. miejsce: Tarnovia - Świt Krzeszowice 4-0

Finał: Naprzód Sobolów - Bronowianka I Kraków 3-0

• Najlepsza zawodniczka: **Julia Basta** (Bronowianka I)

• Najlepsza bramkarka: **Klaudia Kurek** (Naprzód Sobolów)

• Najskuteczniejsza zawodniczka: **Aleksandra Zegarlicka** (Tarnovia)

MŁODZICZKI

• Piast Skawina - Bronowianka 2-1, Respekt I - Respekt II 5-0, UKS Staszówka - LKS Szaflary 9-0, Piast - Respekt II 4-0, Bronowianka - Staszówka 0-2, Szaflary - Respekt I 0-8, Respekt II - Staszówka 1-5, Respekt I - Piast 0-1, Bronowianka - Szaflary 5-0, Staszówka - Respekt I 3-3, Piast - Szaflary 7-0, Bronowianka - Respekt II 3-1, Staszówka - Piast 4-2, Szaflary - Respekt II 2-4, Respekt I - Bronowianka 1-3.

1. UKS Staszówka/Jelna 13

2. Piast Skawina 12

3. Respekt Myślenice 10

4. Bronowianka Kraków 6

5. Respekt II Myślenice 3

6. LKS Szaflary 0

• Najskuteczniejsza zawodniczka: **Paulina Tomasiak** (Staszówka, 10 goli)

• Najlepsza zawodniczka: **Natalia Wróbel** (Piast)

• Najlepsza bramkarka: **Izabela Olszewska** (Respekt II)

ORLICZKI

Piast - Prądniczanka 5-0, Bronowianka - AS Progres 3-1, UKS Staszówka/Jelna - ZWM Wodna 8-0, Piast - AS Progres 2-0, Prądniczanka - UKS Staszówka/Jelna 1-2, ZWM Wodna - Bronowianka 0-4, AS Progres - UKS Staszówka/Jelna 0-1, Bronowianka - Piast 0-0, Prądniczanka - ZWM Wodna 7-0, UKS Staszówka/Jelna - Bronowianka 2-2, Piast - ZWM Wodna 3-0, Prądniczanka - AS Progres 2-0, UKS Staszówka/Jelna - Piast 0-1, ZWM Wodna - AS Progres 0-3, Bronowianka - Prądniczanka 9-0.

1. Piast Skawina 5 13

2. Bronowianka 5 11

3. UKS Staszówka 5 10

4. Prądniczanka 5 6

5. AS Progres 5 3

6. Wodna Trzebinia 5 0

• Najskuteczniejsza zawodniczka: **Karolina Dec** (Bronowianka, 6 goli)

• Najlepsza zawodniczka: **Anita Romuzga** (UKS Staszówka/Jelna)

• Najlepsza bramkarka: **Kinga Seweryn** (Piast).

(AŻ)

Rywalizacja Halowych Mistrzostw Małopolski dobiegła końca w Krakowie-Skotnikach. Na obiekcie miejscowego J&J SPORT CENTER walczyli o tytuły trampkarze i młodziki. W pierwszej z tych kategorii wiekowych wiodła prym Wisła, w drugiej najwięcej do powiedzenia miała młodzież z Akademii Piłkarskiej 21.

Interesujące, że na wyłonie nie triumfatorów wcale nie trzeba było czekać do ostatnich meczów. Wszystko stało się jasne już po drugich seriach gier. Młodzi „wiślacy” po wyraźnym pokonaniu MOSiR-u Bochnia (2-0) odskoczyli na bezpieczny dystans punktowy, ale pokonaniem Tymbarku jeszcze przybili pieczęć na sukcesie.

Z kolei młodzikom AP 21 nie mogła zaszkodzić końcowa porażka z Sandecją (1-3), bowiem podopieczni Marcina Pasionka zapewnili sobie tytuł już wcześniej. Konkretnie, dzięki odniesieniu zwycięstwa nad Tarnovią (3-1). Wynik otworzył najskuteczniejszy w całym turnieju Orłó, odpowiedział pięknym strzałem z wolnego Kolano. Później jednak celnym strzałem głową popisał się Surówka, zaś kropkę nad „i” postawił Zgierski, dobijając mocne uderzenie Nowaka z wolnego. Tarnowianie próbowali odrobić straty, ale Kolano trafił tylko w poprzeczkę.

Puchary i nagrody wręczał



prezes Podokręgu Kraków MZPN - Jarosław Marfiak. O sprawne przeprowadzenie tur-

być obecny nestor małopolskich trenerów - Aleksander Hradecki, to samo odnosi się do Jerzego

reprezentant kraju, filar m. in. Wisły Kraków, Ruchu Chorzów, Legii Warszawa czy Lechii Gdańsk cieszy się, że piłkarskim tropem podąża Surma junior, Mateusz...

Dzisiejszą rywalizację kompetentnie prowadzili sędziowie Bronisław Mazur i Radosław Wilk.

Wisła mistrzem trampkarzy, AP 21 mistrzem młodzików

nieju zadbali Jerzy Gospodarczyk, Zdzisław Janik, Andrzej Sykta i Krzysztof Szopa. Musiał

Stokłoty. Interesujące, że sukces młodzików AP 21 oklaskiwał z trybun Łukasz Surma. Były

TRAMPKARZE

Wisła – Olimpia Chocznia 4-0
(Wyjadłowski, Plewka, Kudelski, Janik)

MOSiR Bochnia – KS Tymbark 1-1
(Palonek – Palacz)

Olimpia Chocznia – KS Tymbark 2-2
(Jakubas, Bylica – Majeran, Pach)

Wisła – MOSiR Bochnia 2-0
(Handzlik, samob.)

MOSiR Bochnia – Olimpia Chocznia 5-1
(Dymura, Gumuła, Palonek, Kamieniecki, Nagrodzki – Kuteramak)

KS Tymbark – Wisła 1-2
(Urmański – Wyjadłowski, Janiczak)

1. Wisła	3	9	8-1
2. MOSiR	3	4	6-4
3. Tymbark	3	2	4-5
4. Olimpia	3	1	3-11

WISŁA: Mateusz Buryło - Gabriel Janiczak, Patryk Glanowski, Adrian Kudelski, Błażej Skórski, Kacper Laskoś, Patryk Plewka, Jakub Janik, Mateusz Wyjadłowski, Filip Handzlik, Jakub Jędras, Kacper Pandyrą, Karol Rak, Filip Paryła. Trener: Rafał Wistocki.

MOSiR: Marcin Seweryn, Jakub Smoleń - Nikodem Kamieniecki, Wiktor Nagrodzki, Tomasz Palonek,



Błażej Gumuła, Paweł Szot, Filip Korta, Igor Dymura, Dawid Burek, Mateusz Matłęga, Piotr Matras, Paweł Matras, Jakub Burkowicz. Trener: Janusz Piątek.

TYMBARK: Konrad Mrózek, Grzegorz Duda - Filip Włodarczyk, Kacper Skrzatek, Filip Ligas, Dominik Pach, Kamil Palacz, Kamil Sakowski, Grzegorz Król, Jakub Urmański, Szymon Majeran, Dawid Jarosz, Dawid Hojda, Konrad Węglarz, Jakub Piaskowy, Damian Bałdo. Trener: Franciszek Mrózek.

OLIMPIA: Marceli Góra, Karol Świątek - Mateusz Piekarczyk, Patryk Świątek, Piotr Jakubas, Karol Kuterma, Miłosz Bylica, Artur Żydek, Bartosz Dziura, Kacper Brańka, Jakub Wączak. Trener: Marek Praciak.

Nagrody indywidualne:

- Najlepszy bramkarz - **Konrad Mrózek** (Tymbark)
- Najlepszy zawodnik - **Tomasz Palonek** (MOSiR Bochnia)
- Król strzelców - **Mateusz Wyjadłowski** (Wista, 2 gole)

MŁODZIKI

AP 21 Kraków - Unia Oświęcim 3-1 (Nowak, Frączek, Ortoś - Skwarczyński)

Tarnovia - Sandecja 3-0 (Bibro, Kieroński, Kapek)

Unia Oświęcim - Sandecja 1-0 (Kirejczyk)

AP 21 Kraków - Tarnovia 3-1 (Ortoś, Surówka, Zgierski - Kolano)

Tarnovia - Unia Oświęcim 0-1 (Kirejczyk)

Sandecja - AP 21 Kraków 3-1 (Majerski, Rutkowski, Wiewióra - Ortoś)



Najlepszy zawodnik (młodzik)
- **Sebastian Usarz**



Najlepszy zawodnik (trampkarz)
- **Tomasz Palonek**

1. AP 21	3	6	7-5
2. Unia	3	6	3-3
3. Sandecja	3	3	3-5
4. Tarnovia	3	3	4-4

O ostatecznym kształcie tabeli decydowały bezpośrednio mecze.

Składy drużyn:

AP 21: Krzysztof Wróblewski - Sebastian Frączek, Kamil Gałka, Paweł Zabagło, Jakub Nowak, Robert Prochownik, Wiktor Ortoś, Adrian Surówka, Paskal Zgierski, Mateusz Surma, Mateusz Ferenc. Trener: Marcin Pasionek.

UNIA: Aleksander Widuch, Damian Duży - Andrzej Augustyn, Jakub Gabdurski, Marcin Heród, Jakub Kamiński, Gabriel Kirejczyk, Jakub Kotoński, Tomasz Lachendro, Igor Paweł, Dawid Skwarczyński, Bartłomiej Steń, Jakub Wanat, Jakub Zajdel. Trener: Marcin Barciak.

SANDECJA: Kacper Sierota - Bartosz Krok, Marcin Jurek, Dawid Wiewióra, Jakub Nowak, Konrad Majerski, Szymon Zygmont, Maciej Wzorek, Mateusz Legutko, Kacper Rutkowski, Eryk Szkred, Patryk Rzepka. Trener: Mateusz Dwojak.

TARNOVIA: Maciej Bartel - Filip Barabasz, Filip Bibro, Michał Kaczyk, Hubert Kolano, Daniel Ptak, Sebastian Usarz, Filip Kozdroj, Bartłomiej Kafel, Przemysław Kapek, Gabriel Kieroński, Oskar Wójcik. Trener: Michał Jarzab.

Nagrody indywidualne:

- Najlepszy bramkarz - **Aleksander Widuch** (Unia Oświęcim)
- Najlepszy zawodnik - **Sebastian Usarz** (Tarnovia)
- Król strzelców - **Wiktor Ortoś** (AP 21, 3 gole)



Zamiast dogrywki

Czytanka pana Janka

W Dublinie stan konta nie do końca się zgodził. Marzono o trzech punktach, zabrakło kilku chwil i większej koncentracji. Realisci jednak podpowiadają, zważywszy na przebieg drugiej połowy, aby remis poszanować. Każdy patrzy po swoim. Łącznie z Janem Tomaszewskim, który jak zwykle widzi to, co widzieć chciałby.

To nie był mecz, któremu w kontekście poziomu można wystawić dobre świadectwo. Walka jako alibi na piłkarską słabość? To po co boisko, wystarczy ring. Zaangażowanie? Za wykonanie obowiązku nie trzeba płacić premii. Wola przetrwania? Shane Long zmusił do radykalnej zmiany poglądu w tej kwestii. Perspektywy? One wciąż są obiecujące, choć nie da się ukryć, że dystans punktowy do polskiego lidera zmaleł. A grania pozostało do diabła.

Młodzieńcze przestrogi pamięta się najbardziej. Jeszcze z lat 60. ubiegłego wieku zachowały się dwa stare obrazki właśnie z Dublina, gdzie w pierwszych fazach meczów było świetnie (podwójne 2-0), a później źle (2-3), albo co najwyżej jako tako (2-2). Teraz weszła w życie ta druga wersja, zależy tylko do jakiego stopnia remis 1-1 zaspokoili apetyty. Wracam do wstępu, już w prywatnym ujęciu. Ja biorę punkt z całym dobrodziejstwem inwentarza. Bo to nas broniły słupki, choć o tym nie wiedzą. Bo niezłej gry były ledwie krótkie chwile. A drugiej połowy nie było w ogóle, o ile ją oceniać na podstawie wkładu własnego w grę do przodu. To zdecydowanie za mało, aby wnosić uzasadnione aspiracje do zagarnięcia pełnej puli.

Z politycznych raportów wynika jednoznacznie, że ekipie piłkarzy towarzyszyły różne odmiany kółka różańcowego. Była dziarska akcja w samolocie i skucie bohaterów w bransoletki. Był handelek biletami w wykonaniu persony, którą wielu uważa za jedno z przekleństw polskiego futbolu, choć w określonej koniunkturze bywa traktowany na prawach zbawcy. Powyższe obrazki nie są przeznaczone dla grzecznych dzieci. Im natomiast winien być dedykowany głęboki patriotyzm jaki przebija z pomocowych komentarzy. Można bowiem odnieść wrażenie, że bohaterów walczących o dobro polskiej sprawy jest na pęczki. A co bardziej strachliwi odbiorcy całkiem serio obawiają się na podstawie głupiego meczu piłkarskiego, że wróciła cenzura. Skoro tak, to za chwilę wróci komuna.

Ja tam wolę wrócić do pana Janka, który znów nie zawahał się objawić prawdziwie patriotyczny charakter. Nigdy nie miałem powodów uważać Tomaszewskiego za skąpcza, ale żeby aż taka hojność... W skali 1-10 rozdał aż trzy „9” (Fabiński, Krychowiak, Lewandowski). Tylko trochę niżej został uplasowany Glik („8”). Szeroką tawą zaatakowali gracze bardzo wartościowi, na poziomie „7” (Szukała, Wawrzyniak, Jodłowiec, Milik). Trochę powyżej stanów średnich został sklasyfikowany Peszko („6”). Za przeciętniaka zagrał Rybus (5”), zaś przepadł w kretesem Olkowski („2”). Liczmy wspólnie: według Tomaszewskiego na wysokie, albo nawet bardzo wysokie noty zasłużyło „tylko” ośmiu piłkarzy. Od razu ośmiem na usta pytanie: To jakim cudem przyszło się zadowolić remisem? I dlaczego nie doszło do rozstrzelania Irlandii na jej własnym polu bitwy?

Wiadomo, zawiñit Eriksson. Według Tomaszewskiego najgorszy zawodnik meczu. Zresztą przed tym francowatym Erikssonem powszechnie przestrzegano, jak to ten szwedzki multimilioner nie trawi Polaków. Hm, Tomaszewski powinien najlepiej pamiętać dintojrę na Belgu Loraux, zanim jesienią '73 zabrzmiął pierwszy gwizdek na Wembley. Loraux też miał nas przekreślić, ale jakoś tego nie zrobił. W atmosferze euforii jakoś o belgijskim agencie imperializmu zapomniano, taskawie przebacząc mu grzechy, których w ogóle nie popełnił na Wembley. Z Erikssonem będzie podobnie, ale pod warunkiem, że jak wtedy awansujemy. Jeśli jednak stanie się inaczej, temat Erikssona wróci. I mieć będzie Szwed przechłapano, to więcej niż pewne.

„Wawrzyniak kapitalny, naprawdę. Krychowiak pokazał klasę światową. Milik dużo pracował w defensywie. Podjął walkę”... Uff, wystarczy już tej czytanka pana Janka. Choć może nie do końca, wróćmy jeszcze do oceny Krychowiaka. „Zastanawiam się, czy on w ogóle widział na oczy?!” - głowi się nasz ulubiony komentator. A my razem z nim.

Za to nie ma żadnego sensu zastanawianie się, czy w ogóle widział na oczy Tomaszewski...

JERZY CIERPIATKA

W poniedziałek, 30 marca br., na obiektach sportowych Com-Com Zone w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Ptaszyckiej 6, został rozegrany małopolski finał wojewódzki XV Turnieju Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. Najmłodszym piłkarzom przyszło zmagać się nie tylko z rywalami, ale także z kapryśną pogodą. Padający deszcz i kałuże wody zalegające na boisku utrudniały demonstrację futbolowych umiejętności. Organizatorzy zostali zmuszeni do przeniesienia części zawodów do hali balonowej.

W deszczowym finale

Dwa razy Dwójka Skawina

Po dniu pełnym pasjonującej rywalizacji udało się zakończyć rywalizację w najmłodszych kategoriach wiekowych. Poznaliśmy piłkarskich mistrzów województwa małopolskiego do lat 8 i 10. W finale triumfowały zespoły UKS Dwójka Skawina i MG AS Radłów w kategorii U-8 oraz UKS Dwójka Skawina i UKS 1811 Tarnów w kategorii U-10. Zwycięskie drużyny U-10 i U-12 będą filarem reprezentacji województwa małopolskiego w finale ogólnopolskim, który rozstrzygnie się już 2 maja na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Ze względu na warunki atmosferyczne, rozgrywki piłkarskie i piłkarzy do lat 12, zaplanowane na wtorek 31 marca br., zostały przeniesione na 20 kwietnia br.

Piłkarskim zmaganiom milusińskich towarzyszyła znakomita oprawa. Futbolowy festiwal, w którym uczestniczyli rodzice, trenerzy oraz sympatycy piłki nożnej dopingujący reprezentantów swoich miast i szkół utworzyli prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej - red. Ryszard Niemiec oraz doradca Prezydenta Krakowa ds. sportu - Janusz Koziół. Łącznie w rozgrywkach wzięły udział aż 54 drużyny.

W żeńskim finale kategorii U-8 UKS Dwójka Skawina pokonała 8-1 LUKS Sobolik Sobolów. Bartłomiej Świąszek, trener zwycięskiej drużyny, pozytywnie ocenił występ zawodniczek i tegoroczną edycję Turnieju – Jestem bardzo zadowolony i pozytywnie zaskoczony całym Turniejem. Cała inicjatywa, żeby dzieci do lat 8 rywalizowały ze sobą to super pomysł. Dziewczynki świetnie się bawiły i mają ogromną satysfakcję z wyniku, który osiągnęły. Na boisku realizowały założenia, były kreatywne i świadome. To przyniosło sukces.

Natomiast wśród chłopców zwycięstwo odnieśli podopieczni Marka Kowalika – MG AS Radłów, którzy wynikiem 2-1 wygrali z UKS Górnik Libiąż i zapewnili sobie miejsce w rozgrywkach ogólnopol-

skich. Najważniejsze jest to, że Turniej został dokończony. Wygrana naprawdę cieszy wszystkich, a najbardziej rodziców, którzy oddali nam pod opiekę swoje dzieci na cały dzień, bo wyjeżdżaliśmy o 6 rano i pewnie o 21 wrócimy. Zwycięstwo może być dla nich rekompensatą, w końcu nie często się zdarza, żeby wygrać Turniej. Duże brawa dla chłopców - powiedział dumny trener chłopców.

W rywalizacji dziewczynki do lat 10 najlepszy okazał się zespół UKS Dwójka Skawina, który pokonał wynikiem 2-0 UKS Staszówka/Jelna. Po meczu trener Krzysztof Durlik nie krył zadowolenia – Jestem bardzo zadowolony z gry dziewczyn. Dały z siebie wszystko i w pełni zasłużyły na sukces. Przed turniejem nastawialiśmy się na wielką przygodę, a teraz mamy szansę tę przygodę kontynuować już w Warszawie. O zwycięstwo będzie trudno, ale wierzę w swoje zawodniczki. Dziewczynki są w tym wieku, że najważniejsza jest dla nich zabawa, a jeżeli można to połączyć ze szkoleniem to tylko się cieszyć.

Do grona najlepszych piłkarzy województwa małopolskiego w kategorii U-10 dołączył zespół UKS 1811 Tarnów, który wygrał 4-2 z SP 1 Skawina. Stów radości nie szczędził trener Mateusz Rzońca – Wielka radość szczególnie, że w meczach eliminacyjnych szło nam dobrze, później było trochę problemów, ale półfinał i finał wyszły super. Rozgrywki ogólnopolskie będą zupełnie inną bajką, na pewno będzie bardzo ciężko. Dla moich chłopaków to super zabawa, gra na Narodowym to spełnienie marzeń każdego piłkarza.

Kategoria U-8 Chłopcy

1. MG AS Radłów
2. UKS Górnik Libiąż
3. ABC Futbolu
4. SP Brzączowice
5. Kubusie Tymbark
6. UKS AP Nowy Sącz

7. PSP 3 Brzesko
8. UKS Westovia Tarnów
- 9-10. SP Groń i SP Rokiciny Podhalańskie
- 11-15 ZSP Libusza (pow. gorlicki), SP Łęczany (pow. wadowicki), SP 1 Maków Podhalański, AP Krzeszowice, SP Rożnów (pow. nowosądecki)

16. SP Brzeszcze

- Najlepszy bramkarz - **Szymon Gajczewski** (MG AS Radłów)
- Najlepszy zawodnik - **Patryk Sнопек** (ABC Futbolu)
- Król strzelców - **Cyprian Gwoździak** (UKS Górnik Libiąż)

Kategoria U-8 Dziewczynki

1. UKS Dwójka Skawina
2. LUKS Sobolik Sobolów
3. SP Frydman
4. SP Kryg
5. UKS Trójeczka Brzesko

- Najlepsza bramkarka - **Natalia Nalepka** (SP Frydman)
- Najlepsza zawodniczka - **Klaudia Woszkowicz** (LUKS Sobolik Sobolów)
- Najwięcej goli - **Milena Łukasik** (UKS Dwójka Skawina)

Kategoria U-10 Chłopcy

1. UKS 1811 Tarnów
2. SP 1 Skawina
3. SP Zakopane
4. SP Podegrodzie

- Najlepszy bramkarz - **Bartłomiej Nędzka-Chotarski** (SP Zakopane)
- Najlepszy zawodnik - **Szymon Poskróbek** (SP 1 Skawina)
- Król strzelców - **Adrian Kochniarczyk** (UKS 1811 Tarnów)

Kategoria U-10 Dziewczynki

1. UKS Dwójka Skawina
2. UKS Staszówka/Jelna
3. SP 1 Miechów
4. Lisek Lisia Góra

- Najlepsza bramkarka - **Kasia Kluza** (SP-1 Miechów)
- Najlepsza zawodniczka - **Martyna Mastalerz** (UKS Staszówka/Jelna)
- Najwięcej goli - **Weronika Zawada** (UKS Dwójka Skawina)

XXX

Turniej „Z Podwórka na Stadion

o Puchar Tymbarku” istnieje od 14 lat. To największa impreza piłkarska dla dzieci w Europie, w której do tej pory wzięło udział ponad 700 tysięcy dziewcząt i chłopców z całego kraju. Zakończenie rywalizacji posiada wyjątkową oprawę. Mecze finałowe rozgrywane są na Stadionie Narodowym w Warszawie. Zdobywcy Pucharu Tymbarku uczestniczą w niezapomnianych piłkarskich wydarzeniach, odwiedzają najwspanialsze i największe stadiony piłkarskie w Europie oraz oglądają w akcji gwiazdy światowego futbolu. Dotychczasowi triumfatorzy Turnieju odwiedzili: Imtech Arena w Hamburgu, Wembley, Camp Nou, Santiago Bernabeu, San Siro oraz Amsterdam ArenA.

Skala Turnieju oraz formuła i wysoki poziom sportowy rozgrywek sprawiają, że w trakcie czternastoletniej historii Turnieju zagrało w nim wielu obecnych reprezentantów Polski, różnych kategorii wiekowych: Marcin Kamiński, Piotr Zieliński, Bartosz Salamon, Tomasz Kędziora, Bartosz Bereszyński, Gracjan Horoszkiewicz, Igor Łasicki, Karol Żwir, Filip Jagiełło, Michał Bartkowiak oraz Paulina Dudek.

Nos do tabakieru...

Wielki turniej, wspaniała oprawa, prestiżowy finał zaplanowany na 2 maja w Warszawie. Politycy, prezesi, oficjele... Organizacyjne wszystko zapięte na ostatni guzik. Ale bezwzględne wparowanie rozgrywek dzieciaków w sztywne kalendarzowe ramy sprawia, że niekiedy zapominamy o najmłodszych adeptach futbolu, którym przychodzi zmagać się z niesforną piłką, trudnym rywalem i... kapryśnym polskim klimatem. W piłkarskiej centrali w Warszawie winni wiedzieć, że rywalizacja na szczeblu powiatowym w listopadowe chłody oraz finały wojewódzkie w marcu niosą w sobie ryzyko pogodowe. W marcu jak w garncu – powiada przysłowie. Aura się gotuje. Raz prószy śnieg, później niespodziewanie robi się ciepło i słonecznie, by za chwilę znów padał deszcz. To nie najlepszy czas na bieganie po murawie.

Turniej „Z podwórka na stadion” to największa impreza piłkarska dla dzieci w Europie. Mogłaby być jeszcze większa, ciekawsza gdyby pozwolono na rywalizację w słoneczne dni maja, czerwca, września. Po zielonej trawie piłka zwawiej goni...

(JN)+ zpodworkanastadion.pl



U źródeł futbolu

Ostatnie takie derby



Będzie nostalgicznie. 21 marca na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana doszło do 189. derbów Krakowa. Grano z pasją, ambitnie, na niezłym ligowym poziomie. Lepsze wrażenie sprawiała Wisła i to ona zasłużyła wygrała 2-1. Ale derbowej atmosfery na boisku nie dostrzegłem. I nie ma się czemu dziwić, skoro na płycie stadionu Wisły nie doszło do bezpośredniej rywalizacji krakusów, piłkarzy pochodzących z jednego miasta, dzielnicy, osiedla czy ulicy, kolegów z jednej szkoły.

W 189. derbach Krakowa zagrało dwóch piłkarzy urodzonych i piłkarsko ukształtowanych w Krakowie: Alan Uryga po stronie „Białej Gwiazdy” oraz „Pasiak” Mateusz Wdowiak. Największą grupę uczestników derbów stanowili innostrajcy oraz rodacy z najróżniejszych zakątków kraju, których więzy z Krakowem posiadają różną skalę. Część z piłkarzy można uznać za swojaków, inni znaleźli się pod Wawelem przejazdem.

Wyjątkowość konfrontacji rywali z obydwu stron krakowskich Błóń widoczna była natomiast na trybunach. Wzajemnych lżeń, obelg i bluźniania było tym razem więcej niż zwykle. Do pozytywów meczu zapisać należy, iż tym razem dobrze przygotowana policja poradziła sobie z okietznaniem kibolskich grup.

Derby Krakowa, tradycyjna Święta Wojna w Podwawelskim Grodzie – sportowe wydarzenie o szczególnej dawce emocji. Owa szczególność wynikała przed laty z niemal koleżeńskich konfrontacji. Przez lata całe mecze Cracovii i Wisły wypełniały definicję terminu derby, który najprawdopodobniej pochodzi od meczu w angielskim Derby zespołów reprezentujących dwie przeciwstawne strony miasta. Najstarsze derby Polski tak właśnie wyglądały przed laty, w czasach kiedy pozakrakowskich futbolistów w Cracovii i Wiśle grało niewiele, lub wcale. Wśród zawodników zdarzali się i tacy, którzy bronili barw obydwu jedenastek.

„Świętą wojnę” grało się mniej o punkty, bardziej o prestiż. Zawodnicy rywalizujących stron znali się niczym „tyse konie”. Walczyli między sobą od trampkarskiego wieku, później nierzadko wspólnie reprezentowali Kraków, województwo lub kraj w juniorskich i seniorskich rozgrywkach. Wiedzieli wszystko o swoich atutach oraz słabych punktach. Żyli w przyjaźni. Spotykali się na ulicy, w klubach, w knajpach... Wszyscy się szanowali. Sprawiali sobie drobne złośliwości, żarty. Czasem wypili małą wódeczkę. Żadnej agresji nie było. Ale na boisku ambicje dawały znać o sobie. Rywalizowano ostro, ze szczególnym zapamiętaniem. Adrenalina buzuwała. Wygrana był przepustka do kilkudniowej sławy, do pokazania się, do dobrego pocucia w towarzystwie.

Odległe to czasy, kiedy wielkie derby Krakowa decydowały o najwyższych krajowych trofeach. Bodaj najstynniejszy

mecz obu klubów odbył się w 1948. Pierwsze po wyzwoleniu rozgrywki I ligi oba kluby zakończyły z identycznym dorobkiem punktowym. O tytule mistrza Polski rozstrzygało dodatkowe spotkanie. Doszło do niego w niedzielę, 5 grudnia 1948 na stadionie Garbarni.

Wychodzący w Krakowie „Piłkarz” - tygodniowy przegląd sportowy - relacjonował: „Już od tygodnia Kraków żył tym meczem. (...) PZPN w porozumieniu z zainteresowanymi klubami wyznaczył boisko Garbarni na teren „świętej wojny” a dniem decydującej batalii miała być niedziela, 5 grudnia. Data ta przejdzie do historii piłkarstwa polskiego, jako dzień wytonienia w bezpośrednim starciu pierwszego po wojnie mistrza Ligi, którym została jedenastka Cracovii, po zwycięstwie nad Wisłą 3-1. Gorączka przedmeczowa opadła w przeddzień zawodów. Obie drużyny przygotowywały się starannie do tego wielkiego wydarzenia, kibice ufni w siły swoich zespołów rozważali na zimno szanse swej drużyny i siły przeciwnika. Ale w niedzielę już od rana dwa słowa: Cracovia i Wisła były na ustach wszystkich.

Kilkunastotysięczny tłum sympatyków obu drużyn ciągnął od godziny ósmej na boisko Garbarni w Ludwinowie, które już na pół godziny przed meczem wypełnione było do ostatniego miejsca. Uwagę widzów przykuła grupa kibiców Wisły z dużym sztandarem klubowym, stojąca po lewej stronie boiska i dająca znać o sobie hałaśliwym trąbieniem i dzwonieniem. Punktualnie o godzinie 11-tej na lekko zamrażnięte boisko wybiegła jedynastka Wisły, prowadzona przez kapitana drużyny – Jurowicza. (...) W minutę potem wybiegła drużyna Cracovii z kapitanem zespołu – E. Jabłońskim na czele.”

Historyczne widowisko derbowe A.D. 1948 można uznać za wzorcowe. Pomimo wielkiej wagi mecz zorganizowano na medal. W pomocowej relacji „Piłkarz” informował, że, „Porządek doskonale (mówimy o wejściach na trybunę), wchodzących informowano już poza wejściem, gdzie należy kierować swe kroki z biletem na środkową lub boczną trybunę. Jako „porządkowych” widzieliśmy właśnie poważnych członków zarządu KOZPN, którzy nadzwyczaj uprzejmie i troskliwie dyrygowali porządkiem. Nawet członkowie PZPN „zniżyli się” o stopień i przypięli do kłap surdutów emblematy KOZPN – by tylko porządek nie ucierpiał”. I dalej: „Nasze organa porządkowe z milicją i wojskiem na czele – zdały egzamin na plus bardzo dobrze. Ulice obstawione, wejścia pilnowane. Niesforni a młodzi widzowie już na sam widok eleganckich mundurów i energicznych skinięć stróżów bezpieczeństwa tagodnieli i trzymali porządek (...)”

JERZY NAGAWIECKI



Trudny jubileusz Bieżanowianki

Bieżanowianka zmierza szybkimi krokami do swego jubileuszu. Zaczyna się 90-lecie, który przypadnie jesienią tego roku. Realia jednak są dalekie od jubileuszowych. Bieżanowianka, która przez lata rywalizowała o palmę pierwszeństwa z sąsiadem na wschodnich rubieżach Krakowa – Kablem, a w latach 50. walczyła nawet o awans do II ligi, daleka jest w tej chwili od dawnych osiągnięć.

W zeszłym roku drużyna seniorów spadła z A-klasy do klasy B i co dużo mówić – była prawie w rozspycie. Wielu piłkarzy po tym niepowodzeniu odeszło, od swojej drużyny odwrócili się też kibice (co zresztą nie najlepiej o nich świadczy), na mecze Bieżanowianki jesienią przychodziło po kilka, kilkanaście osób, co jest już świadectwem kompletnego braku zainteresowania. Trener drużyny seniorów, Grzegorz Trela uważa jednak, że dno zostało już osiągnięte i teraz może być tylko lepiej.

- Żał mi było zostawiać tych ambitnych chłopców, którzy sami

składali się na dresy, żeby mieć jednolite stroje i sami koszą trawę na boisku. Widziałem ich determinację, widziałem, że chcą. Bardzo dużo dla uratowania sekcji zrobił prezes Zygmunt Szewczyk, no i władze dzielnicy i miasta, które nie chciały dopuścić do tego, żeby tak zastrużony klub, który w zapasach miał sukcesy ogólnokrajowe, przestał istnieć. Pomógł nam też zbliżający się jubileusz. Teraz uważam, że klub najgorsze ma już za sobą – mówi Grzegorz Trela.

Aktualnie w Bieżanowiance, w drużynie seniorów i trzech grupach młodzieżowych, trenuje około

setki piłkarzy. Zespół seniorów liczy 22 zawodników, przy czym jest to bardzo młoda drużyna (większość stanowią uczniowie i studenci) – jej średnia wieku nie przekracza 22 lat. W pierwszym zespole Bieżanowianki gra pięciu juniorów. Po rundzie jesiennej Bieżanowianka zajmowała 9. miejsce wśród 12 drużyn.

- Spadek nam na pewno nie grozi, chcielibyśmy, aby w rundzie rewanżowej drużyna ulokowała się na bezpiecznym miejscu w środku tabeli. Pierwszy mecz w rundzie wiosennej gramy 12 kwietnia z Płomieniem Jerzmanowice. O powrót do A-klasy powalczymy w

przyszłym roku, a już na pewno w kolejnym. Chłopcy są bardzo ambitni i pracowici. Trzeba jednak nad nimi popracować w sferze mentalnej, bo za łatwo się załamują po stracie bramki. Dobrym duchem zespołu jest Krzysztof Walas, który pomaga mi w sprawach organizacyjnych i mobilizuje kolegów. Klub zapewnia zawodnikom stroje, sprzęt i ciepły posiłek po meczu – mówi Grzegorz Trela.

Grzegorz Trela pochodzi z Krakowa, jest absolwentem Wydziału Trenerskiego krakowskiej AWF i trenerem I klasy UEFA. Jako piłkarz grał w krakowskiej Wiśle, Wawelu, Juwenii i Tramwaju. Na drodze trenerskiej natomiast może wykazać się prowadzeniem drugiej drużyny Cracovii. Uważa, że baza treningowa Bieżanowianki jest wystarczająca (dobra płyta boiska i oświetlone boisko treningowe), aby klub szybko powrócił do A-klasy, a w przyszłości awansował do ligi okręgowej. Nie jest to niemożliwe, gdyż jeszcze 10 lat temu Bieżanowianka walczyła o awans do IV ligi.

JERZY GAWROŃSKI

W iluzjonie Wacława Kłaga (5)

„Czerwone Diabły” w Balicach

Znakomity krakowski fotoreporter Wacław Kłag od przeszło półwiecza przemierza areny, mistrzowskim kadrem uwieczniając sportowe zmagania. W różnych dyscyplinach, ale głównie piłkarskie. Uznaliśmy, że najwyższa pora

skorzystać z bogactwa materiałów archiwalnych zgromadzonych w kolekcji Wacka.

Dziś przypominamy wydarzenie o wymiarze międzynarodowym. Marzec 1968, jak wiadomo bardzo burzliwy politycznie. Sporto-

wym wydarzeniem miesiąca był niewątpliwie śnieżny spektakl na Stadionie Śląskim w Chorzowie, gdzie w rewanżowym meczu Pucharu Klubowych Mistrzów Europy zabrzański Górnik podejmował słynny Manchester United. Na Old Trafford było 0-2, rewanż zapowiadał się frapująco. I taki był, po голу strzelonym przez Włodzimierza Lubańskiego (telewizyjny komentator twierdził, że Roman Lentner...) podopieczni Gezy Kalocsaya wygrali 1-0, ale nie zdążyli w pełni odrobić strat. Anglicy lądowali na podkrakowskim lotnisku w Balicach, gdzie witały ich tłumy kibiców. Na przykład takim oto transparentem... W centrum fantastyczny drybler George Best.

13 marca 1968

Górniki Zabrze - Manchester United 1-0 (0-0)

Goł: Lubański 72

GÓRNIK: Hubert Kostka, Rainer Kuchta, Stanisław Ośliżko, Stefan Florenski, Henryk Latocha, Erwin Wilczek, Alojzy Deja, Alfred Olek, Jerzy Musiałek, Włodzimierz Lubański, Roman Lentner. Trener: Géza Kalocsay

MANCHESTER UTD: Alex Stepney, Tony Dunne, Francis Burns, Paddy Crerand, David Sadler, Nobby Stiles, John Fitzpatrick, Bobby Charlton, David Herd, Brian Kidd, George Best. Trener: Matt Busby.

(JC)





Juniorzy Wisły, mistrzowie Polski 1982. Drugi z prawej - trener Andrzej Turczyński.

Siedzimy w Parku Jordana, w oczekiwaniu na kolejną edycję Biegów Przełajowych, którą jak zwykle poprzedzi złożenie przez piłkarską młodzież kwiatów pod pomnikiem dr Henryka Jordana. To skłania do sentymentalnych wędrówek w czasie, młodzież była oczkiem w głowie prekursora kultury fizycznej w naszym kraju. Ale i przestrzeń też prowokuje do asocjacji. Kilkaset metrów dalej wznosi się stadion Wisły. A właśnie Wisła i jej młodzieży poświęcił Andrzej Turczyński kilka dekad życia.

Na obiekt przy ul. Reymonta, wtedy wyglądający zdecydowanie skromniej niż teraz, trafił w 1966 roku. Przypadek, że właśnie wtedy „Biała Gwiazda” pięknie podniosła się po niedawnej degradacji do II ligi i została wicemistrzem kraju? Chyba tak. Andrzej zaczynał przygodę z futbolem w Grzegórzeckim, bo naturalnie skłaniała ku temu bliskość miejsca zamieszkania. Wisła z kolei dawała dwa w jednym. Była klubem, na którego hasło biło serce w szybszym rytmie. Ponadto, iluż chłopców to dotyczyło, po prostu nobiletowała. Mecze, a choćby same treningi, dawały poczucie przynależności do klubu wielkiego.

Turczyński nie zawojuował świata jako piłkarz. Sam przyznaje, że natura nie obdarzyła go nadzwyczajnym talentem do rządzenia i dzielenia na boisku. Futbolem jednak można fascynować się z różnych stron. Z wysokości trybun, albo trenerskiej ławki. Andrzej konsekwentnie podążał w tym drugim kierunku. Skończył studia na krakowskiej AWF, gdzie tematem pracy magisterskiej u prof. Stefana Suchonia (recenzent - Zygmunt Jesionka...) był wpływ rodziców na zainteresowania piłką nożną u chłopców. Zaraz po dyplomie podjął pracę w Wisła. Trafił dobrze, wcześniej pod kuratelę Mariana Kurdziela, a po studiach - Lucjana Franczaka. To skarb mieć takich mentorów, którzy nieomal od razu przypomnieli Turczyńskiemu, że trener to także wychowawca. Ktoś umiejący sprowadzić do wspólnego mianownika wiedzę z różnych dziedzin. W tym także psychologii, pod tym względem dotarcia do niekiedy trudnych charakterów, ukierunkowania na właściwą drogę. Jednocześnie, bo przecież nie o to w futbolu chodzi, nie wolno przesadzać w drugą stronę. Bo aniołkom nigdy nie będzie na boisku łatwo. Można nawet być pewnym, że będzie cholernie ciężko.

Latem 1982 odniósł trener Andrzej Turczyński pierwszy i bodaj największy sukces w trenerskiej karierze. Dołączył do zacnego kręgu trenerów, którzy poprowadzili juniorów Wisły do tytułu mistrza kraju. Jeśli jest niepisana zasada, że gospodarzom pomagają ściany, to tak właśnie stało się w trakcie półfinałowych bojów. Wisła wprawdzie bezbramkowo zremisowała z szalenie

Andrzej Turczyński

Wiedza honor i etyka

mocną Jagiellonią (Jacek Bayer, Dariusz Czykier...), ale uutorowała sobie drogę do najważniejszego meczu dzięki znakomitej różnicy bramek w spotkaniach ze Stalą Rzeszów i Łodzią. Finał miał miejsce w Tarnowie, po drugiej stronie barykady stanął Bałtyk Gdynia. Jego sen o „złocie” przerwali Wojciech Gorgoń, Józef Marchewka, Dariusz Bujak i Robert Puchara. Oprócz nich w finale zagraли: Krzysztof Palczewski, Adam Szafranec (Andrzej Czułowski), Janusz Szczęch, Robert Markowski, Robert Płaneta, Marek Krzan i Jacek Wiśniewski.

Kilka lat później Andrzej podjął wyzwanie na seniorskim gruncie. Wisła nie wiodło się wtedy szczególnie, próbowała odzyskać pierwszoligowe, czyli wówczas najwyższe szlify. Tercetowi: Stanisław Cygan - Stefan Pietraszewski - Andrzej Turczyński ta misja jednak nie powiodła się. Z kolei brak szczęścia w losowaniu zamknął podopiecznym Turczyńskiego drogę do następnego finału juniorskich MP. Zdecydowanie jednak gorsze było to, co spotkało Andrzeja w początkach następnej dekady. Popadł w potężne problemy natury zdrowotnej, w układzie „fifty-fifty” szala na szczęście przechyliła się na właściwą stronę.

Po dwuletniej rekonwalescencji przeniósł się Turczyński na Rydlówkę, gdzie jednym ze zna-

mion kryzysu w Garbarni była sytuacja związana z piłkarstwem młodzieżowym. Pozytywizm, nieomal praca od podstaw... Kawał ciężkiej roboty, która po kilku latach dała jednak należyte efekty. Garbarnia wróciła do krakowskiej czołówki, jej juniorzy znów zaczęli liczyć się w stawce. I tak jest do tej pory.

Praca z narybkiem „Brązowych” trwała prawie dekadę. Gdy jednak przyszedł sygnał z ul. Reymonta, Andrzej nie wahał się ani chwili. Powrót do Wisły był logiczną konsekwencją wielu lat spędzonych w niej wcześniej. Bliskiej więzi, również emocjonalnej, łączącej z klubem. W Wisła był przecież nieomal „od zawsze”... W lipcu 2003 historia po przeszło 20 latach prawie zatoczyła koło. W Starogardzie Gdańskim podopieczni Andrzeja, tym razem w kategorii juniora młodszego, znów dotarli do finału MP. Z tą jednak różnicą, że finał z Amicą Wronki został nieznacznie przegrany. A było tak blisko...

Kogo trenował przez tych „ledwie” kilka dekad, komu dopomógł zostać wartościowym piłkarzem, a przynajmniej dał taką szansę? Kilkanaście nazwisk już padło, znacznie poszerzymy ten rejestr, starając się zachować chronologię zdarzeń: Krzysztof Szopa, Zdzisław Janik, Jacek Krzeszowiak, Robert Krzywda, Artur Bożek, Zbigniew Klaja, Wojciech Skrzypek, Marek Świerczewski, Piotr Duc, Kazimierz Moskał, Marcin Jałocha, Krzysztof Szewczyk, Dariusz Marzec, Robert Myślewski, Robert Głownia, Artur Gościński, Krzysztof Mączyński, Patryk Małecki. Miał też pod opieką, choć trenowali głównie u Lucjana Franczaka, Piotra Skrobowskiego, Roberta Gaszyńskiego, Jerzego Kowalika czy Janusza Nawrockiego. Z kolei w Garbarni cała rzesza juniorów zasiłała regularnie seniorskie szereg. Gotym okiem widać, jak różnie potoczyły się kariery wymienionych piłkarzy. A że nie brakuje w tym gronie reprezentantów Polski... Warto wiedzieć, że Andrzej miał pod swą kuratelą wszystkich utalentowanych zawodników Wisły z roczników 1961-1973. Ponadto prowadził reprezentację klubów gwardyjskich, w której grali Jerzy Brzęczek, Dariusz Wdowczyk i wielu innych klasowych piłkarzy.

Nic nie trwa wiecznie. Również praca w Wisła, gdzie w lecie 2011 przestał być koordynatorem młodzieży. Nastąpiła bowiem moda na wdrażanie holenderskiego modelu szkolenia. Andrzej przyjął decyzję w swoim stylu, uszanował ją z honorem. Trudno jednak, by zabrakło poczucia żalu, choć nigdy tego nie wyjawiał. Żona Anna jest z wykształcenia psychologiem, córka Magdalena uprawiała gimnastykę, zaś syn Łukasz próbował szczęścia w futbolu. No i są jeszcze wnuki, cała czwórka „budrysów”: Krzyś, Mateusz, Piotr i Maciuś.

A co z futbolem? Andrzej wciąż aktywnie działa w strukturach Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, w Wydziale Szkolenia i Radzie Trenerów. Ponadto jest edukatorem z ramienia PZPN. I ogromnie ceni sobie zaszczyty daleko wybiegające poza ukochaną dyscyplinę, choć jak najbardziej z nią związane. Jest laureatem nagrody „Solidarni w sporcie”. Z rąk Prezydenta Miasta Krakowa otrzymał medal „Honoris Gratia”, a kilka lat później nagrodę specjalną „Jasna Strona Futbolu”. Obie dobitnie świadczą, jak ważne miejsce w filozofii życiowej Andrzeja Turczyńskiego zajmuje etyka...

JERZY CIERPIATKA

YesSport

HURTOWNIA PIŁKARSKA I SPORTOWA

KRAKÓW, ALEJA POKOJU 81
31-564 KRAKÓW
(OBOK M1)
TEREN POLMOZBYTU

WWW.PILKANOZNA.SKLEP.PL

ZGŁOŚ SWÓJ KLUB, DRUŻYNĘ, SZKOŁĘ,
AKADEMIĘ DO WSPÓŁPRACY I ZYSKAJ
ATRAKCYJNE RABATY

CO NAJMNIEJ 30%



ORAZ WIELE INNYCH MAREK

KONTAKT

INFO@YESSPORT.PL
TEL. 535-040-227
TEL. 656-040-665



KOD RABATOWY: FUTBOLMALOPOLSKI

7% RABATU NA CAŁY ASORTYMENT

KODU NALEŻY UŻYĆ NA STRONIE WWW.PILKANOZNA.SKLEP.PL DO DNIA 30.04.2015R. RABAT NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI.